Gmina Świeradów – Czerniawa Zdrój

Nic o nas bez nas – czyli gazeta dla każdego mieszkańca naszego miasta

Miesięcznik • Nr 6 (19) • Czerwiec 2000 • Cena 1 zł

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI

Nowe szaty proboszcza



fot. Wiesław Biernat

8 czerwca w świeradowskim kościele pod wezwaniem św. Józefa miała miejsce uroczystość wyniesienia proboszcza Władysława Dzięgiela na urząd Kanonika Kapituły legnickiej. W imieniu ordynariusza diecezji, ks. bp. Tadeusza Rybaka, nowe szaty kanonicze: pas, komżę i pelerynę oraz medalion zawierający wizerunek Piotra i Pawła, przekazał nominatowi ks. infułat Władysław Bochenek, wikariusz generalny kurii biskupiej w Legnicy i prepozyt Kapituły (siedzi obok stojącego ks. proboszcza).

O życiu, osiągnięciach i zamierzeniach ks. W. Dzięgiela, który objął parafię świeradowską 2 czerwca 1966 roku!, napiszemy w sierpniowym numerze „Notatnika...", prezentując także, być może, pierwsze szkice krzyża milenijnego (wraz z platformą widokową), jaki z inicjatywy proboszcza ma stanąć na Stogu Izerskim.

A w numerze bieżącym przede wszystkim sprawy bezpieczeństwa publicznego (temu była poświęcona ostatnia sesja), o których piszemy na stronach 2, 4, 8 i 9. Ponadto polecamy: wyjaśnienia ZGM (s. 5) i burmistrza (s. 15) dotyczące rosnących czynszów; pytania postawione władzom przez lewicę i odpowiedzi na nie (s. 5-7); potrójny płaszcz paliwowy (s. 9); sprawozdanie z „Dni Kwitnących Rododendronów (s. 10-11); relacja Jurka Iwasiuty z Sejmu (s. 12); kalendarium samorządowe (s. 14-15), o niepublicznym zakładzie opieki zdrowotnej (s. 17); ale kino! (s. 18); nielekko pod górkę (s. 19); nie deptać idei (s. 20).

Wykonujemy polecenia!

Tylko jednego radnego zabrakło na szóstej tegorocznej sesji Rady Miejskiej, odbytej ostatniego dnia maja w kawiarni Domu Zdrojowego, a poświęconej bezpieczeństwu publicznemu mieszkańców i przyjezdnych. Obradom przysłuchiwali się goście: starosta lubański – Walery Czarnecki, i komendant powiatowy policji – Tadeusz Sumara. Obecny był też członek zarządu powiatu – Zbigniew Szereniuk, i komendant świeradowskiego komisariatu – Tadeusz Półtorak. Temat sesji sprawił, że zjawiło się – co jest raczej rzadkością – kilkunastu mieszkańców miasta.

Burmistrz Wojciech Kudera rozpoczął obrady wprowadzeniem, którego temat brzmiał: „Przewidywana likwidacja Komisariatu Policji w Świeradowie Zdroju, a stan bezpieczeństwa mieszkańców i przyjezdnych". Tekst jego wystąpienia, negatywnie opiniujący planowaną likwidację świeradowskiego komisariatu, zamieszczamy na str. 8-9. W nawiązaniu do tego można jeszcze odwołać się do stwierdzenia, iż nie można - wprowadzając zmiany - nie uwzględniać szczególnych potrzeb czy też specyfiki gminy. Na całym świecie miejscowości turystyczne i uzdrowiskowe dysponują zwiększonym i wzmocnionym aparatem policji. „Zarząd Miasta – stwierdził burmistrz - uznając problem bezpieczeństwa za niezwykle istotny czynnik, warunkujący prawidłowe funkcjonowanie miasta, zawsze mocno angażował się w sprawy wspomagania policji, mimo iż zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym nie należy to do zadań własnych gminy".

Komendant komisariatu, T. Półtorak przedstawił sprawozdanie obejmujące okres od 1 stycznia do 1 maja br. Placówka pracuje w stanie etatowym 1+7 (w tym jeden etat zakupiony przez samorząd lokalny), jednak stan faktyczny jednostki wynosi 1+5. Pomimo zgłoszenia się wielu kandydatów do podjęcia pracy w KP Świeradów Zdrój, żaden z nich nie spełnił wymogów stawianych funkcjonariuszom policji.

W roku bieżącym do dnia 30 maja w świeradowskim komisariacie wszczęto 92 dochodzenia, podczas gdy w tym samym okresie ubiegłego – 63, a pięć lat temu - tylko 27. Znaczna różnica wynika również przy stwierdzeniu czynów przestępczych; w roku bieżącym stwierdzono ich 151, podczas gdy przed rokiem - 44. Duży wpływ na znaczną liczbę czynów przestępczych miała sprawa przekazana do Sądu Rodzinnego dot. szeregu wymuszeń rozbójniczych i innych przestępstw dokonanych przez starszych uczniów na szkodę młodszych w Szkole Podstawowej nr 1, gdzie w jednej sprawie odnotowano 53 czyny przestępcze.

„W przypadku ilości wszczynanych dochodzeń – dodał komendant - notuje się stały wzrost ilości wszczynanych spraw. Jak już wcześniej informowałem, w roku 2000 do dnia dzisiejszego wszczętych jest 92 dochodzenia, a w ubiegłym roku za ten sam okres - 63 sprawy".

Służba w KP Świeradów Zdrój odbywa się w systemie trzyzmianowym i w miarę możliwości całodobowo, jednak nie posiada stałej służby dyżurnej. Ciągłość wykonywania tego rodzaju służby odbywa się dzięki bardzo dobrej współpracy i wsparcia komisariatu przez Strażnicę Straży Granicznej w Świeradowie Zdroju i w Pobiednej oraz Strażnika Miejskiego .

Mankamentem tego rodzaju służby jest to, iż dzielnicowi swoje obowiązki wykonują głównie na II i III zmianie, gdyż w obecnym stanie etatowym nie ma ogniw patrolowo-interwencyjnych. W czasie, gdy policjanci KP Świeradów Zdrój wykonują swoje obowiązki, poza komisariatem łączność odbywa się za pośrednictwem dyżurnego KPP Lubań.

Policjanci utrzymują stały kontakt ze szkołami znajdującymi się na terenie miasta, jednak z uwagi na ilość zdarzeń i dzieci uczęszczających do szkoły większy nacisk został położony na Szkołę Podstawową Nr 1. Z przedstawionych danych wynika, iż KP Świeradów Zdrój wykonuje swoje obowiązki prawidłowo i na miarę swoich możliwości.

Komendant powiatowy policji, Tadeusz Sumara, powiedział m.in.: Temat tej sesji jest bardzo ważny, musimy zachować spokój. Nie zamierzamy absolutnie likwidować policji, byłoby to zupełnie poronionym pomysłem. Na terenie miasta policja była, jest i będzie, gdyż takie są potrzeby. Reforma policji miała się odbyć już dwa lata temu, jednak wstrzymano realizację. Do tego tematu powrócono drugim zarządzeniem Komendanta Głównego Policji i do końca tego roku należy przeprowadzić reorganizację. Zgodnie z zarządzeniem komisariaty, które będą liczyły mniej niż 25 funkcjonariuszy, muszą zostać zlikwidowane, przekształcone w inną formę jednostki organizacyjnej policji, jaką jest rewir dzielnicowych. Rewiry dzielnicowych wykonują pewne zadania, które mogą korzystnie wpłynąć na stan zagrożenia w każdym miejscu, w którym taki rewir będzie utworzony. Po przeprowadzeniu reorganizacji komendy powiatowe i duże komisariaty przejmą na siebie ogrom zadań procesowych związanych z obsługą przestępstw na terenie działania komisariatu; te wszystkie czynności odejdą z przekształconych komisariatów.

Dzielnicowi będą mieć więcej czasu, aby pełnić zadania, jakie narzuca im przepis o pracy dzielnicowych, przede wszystkim na pracę ze społeczeństwem.

Nasze stanowisko jest podobne do tego, o czym pisze Ryszard Siewierski dyr. Biura Koordynacji Służby Prewencyjnej KG: nie należy wyrażać niepokoju, że przekształcenie komisariatu może źle wpłynąć na bezpieczeństwo w mieście. Ja dotrzymuję wszelkich ustaleń, które omawialiśmy już z burmistrzem i przewodniczącym RM w kwestii zapewnienia właściwej realizacji zadań przez załogę tego komisariatu w celu zwiększenia liczby etatów poprze obustronne działania.

Władze samorządowe podjęły decyzję zakupienia etatu dzielnicowego, a komenda powiatowa miała rozważyć możliwość dołożenia jednego etatu ze swojego stanu. Etaty są, ale nie ma ludzi. Policjant w świeradowskim komisariacie powinien być tutejszy, gdyż taki policjant czuje problemy miasta.

Mamy niesamowite problemy z naborem policjantów. Na 38 zgłoszonych kandydatów po wszystkich testach psychologicznych, po komisjach lekarskich wyłoniono został... jeden kandydat! Dopóki tych kandydatów nie znajdziemy, dopóty będzie wakat. Tutaj nie przyjedzie nikt pracować np. z Jeleniej Góry, no chyba, że będzie miał zapewnione mieszkanie.

Dziś nie mogę państwu powiedzieć, że na pewno z dniem 31 grudnia dokonamy przekształcenia placówki. Chciałem tylko dodać, że niektóre komendy powiatowe w ogóle nie będą miały komisariatów, tylko rewiry dzielnicowych.

Na terenie działania naszej komendy będziemy przekształcać również komisariaty w Siekierczynie i w Olszynie. Jeżeli chodzi o usytuowanie jednostek administracyjnych Leśnej i Świeradowa logiczne wydaje się, by komisariat był w Leśnej, zobaczymy czy to się nam uda. W szczególnie uzasadnionych przypadkach komendant główny policji wyraża zgodę na utworzenie komisariatów poniżej 25 etatów, ale nie mniejszej niż 15 etatów.

Miarą oceny policji jest jej skuteczność, skuteczność naszej komendy powiatowej nie jest najgorsza. Jesteśmy gdzieś pośrodku, może trochę powyżej wszystkich komend dolnośląskich.

Mogę tylko zapewnić Państwa, że policję w Świeradowie będę wspierał, niezależnie od tego, w jakiej strukturze będzie ona działała. Nie może być też żadnej mowy na temat zabierania sprzętu tej jednostce.

Walery Czarnecki: Starosta nie jest kierownikiem policji, nie ma bezpośredniego wpływu na to, kto będzie komendantem ani jaka jest etatyzacja i obsługa komisariatu. Zwierzchnictwo starosty polega tylko na ocenie działania, nie ma możliwości wydawania poleceń, a jego wpływ jest taki mniej więcej jak wpływ burmistrza, z tym tylko, że jest umocowany prawnie. To nie jest zwierzchnictwo służbowe, dlatego też wszelkie postępowania i uzgodnienia ustalano w

→ na s. 4

JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE GMINY MIEJSKIEJ ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Urząd Miasta, ul. J. Piłsudskiego 15, tel. 781-65-53, 781-64-71, 781-64-89, faks 781-65-85; burmistrz - **Wojciech Kudera**.
Szkoła Podstawowa nr 1 i Gimnazjum, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 2, tel. 781-63-73, dyrektor SP nr 1 - **Eugenia Kudera**.
Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Sanatoryjna 3, tel. 781-63-79, dyrektor SP nr 2 - **Małgorzata Gettner**.
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-21, kierownik - **Teresa Diagiel.**
Przedszkole Miejskie, ul. J. Piłsudskiego, tel. 781-63-39, dyrektor - **Janina Chmarek**.

ZAKŁADY BUDŻETOWE GMINY

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-43, 781-64-25, kierownik jednostki - **Małgorzata Barańska**; elektryk dyżurny - **Zbigniew Worotnicki**, tel. 0603-93-14-42.
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-94, kierownik MBP - **Krystyna Piotrowska**.

Informacja - telefony dla miasta Świeradów Zdrój

- posterunek energetyczny	- 781-63-15
- komisariat policji	- 781-62-06, 997
- pogotowie ratunkowe Gryfów	-781-35-90
- wywóz śmieci z koszy ulicznych - M. Stachurski	0601 57-22-13
- odśnieżanie: A. Staszulonek	- 781-65-83
- i L. Ochramowicz:	0601-84-49-01
- Zarz. Dróg Powiatowych Lubań	- 722-20-41
- obwód drogowy Gradówek	- 782-29-76
- OSP Czerniawa	- 781-63-75
- OSP Świeradów	- 781-64-26
- Posterunek Celny Czerniawa	- 784-52-55
- Pogotowie gazowe Gryfów Sl.	- 781-35-19
- Obsługa kotłowni komunalnych, Janusz Mączko -	781-66-86 lub 0601-85-23-75
- Postój TAXI	- 781-64-70
- Straż Graniczna Czerniawa	- 784-53-38
- GOPR Jelenia Góra	- 752-47-34
- MBIT	- 781-63-50

Urząd Miasta Świeradów Zdrój

Czas pracy Urzędu Miasta:
- poniedziałek 8.00 - 16.00
- wtorek-piątek 7.30 - 15.30

Burmistrz **Wojciech Kudera** lub jego zastępca - **Anna Abramczyk,** przyjmują interesantów w sprawach skarg i wniosków w każdy poniedziałek w godz. 13-16. Zgłaszających się prosimy, by - w miarę możliwości - sygnalizowali z pewnym wyprzedzeniem (można telefonicznie) problem, z jakim przychodzą do Urzędu. Pomoże to w uzyskaniu szybszej i konkretnej odpowiedzi.

Przewodniczący RM - **Kazimierz Sarzyński**, dyżuruje w trzy pierwsze poniedziałki miesiąca w Świeradowie w godz. 12-16.

Urząd Miejski

Kierownicy referatów:

1. Spraw organizacyjnych i obywatelskich - **Sylwia Błaszczyk**. Pracownicy: **Jolanta Bobak, Halina Stettner, Krystyna Kisiel, Andrzej Juchim, Grażyna Moroz.**

2. Finansowego - Skarbnik Miasta - **Maria Kołacz**. Pracownicy: **Anna Leśniak, Jolanta Baszak, Emilia Wilczacka, Grażyna Wojciechowicz, Magdalena Piotrowska, Mirosław Metelica.**

3. Gospodarki miejskiej i inwestycji - **Eugeniusz Grabas**. Pracownicy: **Anna Mazurek, Anna Wilczacka, Izabela Masiowska.**

4. Geodezji, gospodarki gruntami i budownictwa - **Wiesława Juncewicz**. Pracownicy: **Zofia Podobińska, Ryszard Szczygieł** i **Bogumiła Tasulis**.

5. Promocji, kultury, turystyki i sportu - MBIT - **Tomasz Grzybowski**. Pracownicy: **Dorota Marek-Miakienko, Joanna Grońska.**

Stanowiska samodzielne podległe bezpośrednio burmistrzowi: strażnik miejski - **Ryszard Nowak** (tel., 0603-95-76-19) kierownik USC, inspektor ds. obronnych – **Danuta Żyłkiewicz**, oraz lekarz naczelny uzdrowiska (stanowisko wciąż nie obsadzone).

Kronika policyjna

Z 12 na 13 maja nieznany sprawca ukradł zaparkowanego przy Park Hotelu VW passata na szkodę jednej z firm zielonogórskich, której majątek zmalał o 50 tys. zł. Na tym samym parkingu uszkodzono audi A4 należące do obywatelki Wlk. Brytanii.

14 maja dwaj nieletni skradli ponton w Czerniawie. Zguba się znalazła, sprawcami zajmie się Sąd Rodzinny.

Między **10 a 16 maja** nieznani sprawcy metodycznie okradali transfomator (własność „Uzdrowiska") z części miedzianych. Gdy się właściciel w tym zorientował, był uboższy o 27 tys. zł.

W nocy **z 21 na 22 maja** na parkingu przy ul. Korczaka ktoś wybił szybę w fordzie escorcie i zabrał sobie radioodtwarzacz wart 400 zł.

24 maja z ul. Zdrojowej o godz. 13:45 amator cudzej własności wsiadł do zaparkowanego mercedesa 124, należącego do obywatela RFN, i odjechał. Auto było warte 26 tys. zł.

W nocy **z 29 na 30 maja** dokonano najbardziej nieprawdopodobnej kradzieży - spod Goplany ktoś zabrał malucha, który należał do... recepcjonistki, pracującej na nocnym dyżurze.

2 czerwca ok. godz. 23 w hotelu Malachit zmarła nagle przebywajaca tam obywatelka Niemiec. Przybyły lekarz stwierdził zgon w wyniku niewydolności układu krążenia.

7 czerwca wszczęto dochodzenie przeciwko jednemu z byłych mieszkańców MARKOTU za oszustwa i posługiwanie się fałszywymi dokumentami na szkodę schroniska oraz wielu innych firm i instytucji byego woj. jeleniogórskiego. Pensjonariusz MARKOTU fałszował prośby o darowizny i sfałszowanym identyfikatorem wolontariusza wyłudzał towary oraz pieniądze, które nigdy do placówki nie dotarły. Trwają poszukiwania pomysłowego „dobroczyńcy" z domu samotnej matki.

Tego samego dnia policja wzięła się również za jednego z mieszkańców Mirska, który w świeradowskim Banku Zachodnim próbował zrealizować czeki bez pokrycia.

11 czerwca policja wszczęła postępowanie w sprawie sfałszowanego dowodu rejestracyjnego, odkrytego przy sprzedaży VW transportera w jednym z miast woj. mazowieckiego. Okazało się, że tablice świeradowskie nigdy nie były wydane, dowód rejestracyjny - nie wydrukowany, a poprzedni „właściciele" auta nawet nie wiedzieli, że mają takiego Volkswagena.

Tego samego dnia popełnił samobójstwo, wieszając się, mieszkaniec Ukrainy, mający czasowe zezwolenie na pobyt w Polsce.

W maju policja zatrzymała 6 nietrzeźwych kierowców, którzy szarżowali za kierownicami swych pojazdów. Rekordzista miał we krwi blisko 3 promile alkoholu!

W sprawach dotyczących działalności i kompetencji powiatu lubańskiego, w szczególności komunikacji, uzyskiwania zezwoleń na budowę obiektów usługowo-handlowych, szkolnictwa ponadpodstawowego, dróg powiatowych, straży pożarnych i policji - radny powiatu i członek zarządu, Zbigniew Szereniuk, przyjmuje interesantów i udziela im informacji w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 13-14 (w siedzibie UM).

Wykonujemy polecenia!

→ ze s. 2

drodze negocjacji. Będę czuwał, aby były one nadal realizowane. Nie zostanie zmniejszona ilość etatów, jak również nie zostanie zmniejszona ilość sprzętu, jaką w tej chwili dysponuje komisariat w Świeradowie. Jedyna zmiana, jaka może się dokonać, dotyczy nazwy. Zasadniczym zamierzeniem zarządzenia komendanta głównego jest podział pracy w policji, oznaczający, że policjanci z rewirów mają patrolować i strzec, a pozostali, taka policja „krajowa", wysoce wyspecjalizowana, z komisariatów i komend, mają prowadzić czynności dochodzeniowo-śledcze i procesowe.

Natomiast rolą samorządu, tak miejskiego, jak i powiatowego, jest pilnowanie, by wszelkie deklarowane zobowiązania były po prostu wykonywane, aby nie usunięto stąd żadnego funkcjonariusza i nie wzmocniono jakiegoś innego rewiru.

Zbigniew Szereniuk: Rangi omawianych problemów nie da się przecenić. Chodzi bowiem o ten fragment życia naszej społeczności lokalnej, który dotyczy bezpieczeństwa. Po raz kolejny na przestrzeni kilku ostatnich lat jesteśmy informowani o potrzebie reformowania struktur organizacyjnych policji. Jednak w przypadku Świeradowa reforma ma się objawić likwidacją komisariatu, a konkretnie - obniżeniem jego rangi, co może skutkować zmniejszeniem etatowej obsady. Nie wydaje mi się, by komukolwiek do chwili obecnej udało się przekonać świeradowian, że ta reorganizacja wpłynie na poprawę bezpieczeństwa. W moim przekonaniu, dzielonym również przez zdecydowaną większość świeradowskiego społeczeństwa oraz władze samorządowe miasta, tak pojmowana reforma skutkować może pogorszeniem stanu bezpieczeństwa. Co zatem zrobić, by je zapewnić mieszkańcom oraz przybywającym do Świeradowa turystom i kuracjuszom?

Moim zdaniem, rozsądnym rozwiązaniem problemu może być zwiększenie etatowej obsady (komisariatu, posterunku) do 12-14 funkcjonariuszy, tak, aby bez utraty zdolności operacyjnych mógł być pełniony całodobowy dyżur . Zauważyć w tym momencie należy determinację władz samorządowych miasta, które ze środków budżetowych deklarują opłacenie jednego etatu policyjnego (w kilkuletniej perspektywie) oraz etatu pracownika biurowego.

Jestem przekonany o tym, że Świeradów dzięki swojemu charakterowi oraz funkcji miasta turystycznego i uzdrowiskowego oraz dzięki istniejącej infrastrukturze przejść granicznych, w kwestii bezpieczeństwa może i powinien być traktowany w sposób szczególny.

Przewodniczący komisji ds. bezpieczeństwa i porządku publicznego, Bogusz Gettner: Komisja nasza również uważa, iż komisariat jest niezbędny w miejscowości turystyczno-uzdrowiskowej, jaką jest Świeradów Zdrój.

Stan bezpieczeństwa turystów i mieszkańców w momencie likwidacji placówki doprowadzi do zwiększenia przestępczości, co z kolei spowoduje zmniejszenie napływu turystów a tym samym wzrost bezrobocia . Komisja zdecydowanie postuluje nie tylko utrzymanie komisariatu w obecnej postaci, ale przede wszystkim zwiększenie jego obsady do 15 osób, czyli do poziomu, jaki reforma zakłada w wyjątkowych sytuacjach. Dodatkowymi argumentami, które przemawiają za utworzeniem 15-osobowej placówki, są:

- otwarcie przejścia granicznego w Czerniawie Zdroju i tym samym napływ coraz większej grupy turystów zagranicznych. Otwarcie Świeradowa Zdroju na Europę. Wiadomo wszystkim, że nie tylko dobro może przejechać przez granicę, przejedzie również zło, które w przypadku braku komisariatu trafi „na podatny grunt";
- bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, którą należy chronić przed różnego rodzaju przestępczością;
- znajomość środowiska przez obecnych policjantów;
- współpraca policji ze strażą graniczną, miejską, OSP, szkołami itd.;
- warunki klimatyczne.

Wszystkie te argumenty świadczą o tym , iż komisariat w sytuacji realnego i przewidywanego rozwoju miasta turystycznego jest niezbędnie konieczny.

*

Po tych wystąpieniach temperatura obrad podniosła się w trakcie dyskusji. Burmistrz chciał np. wiedzieć, czy po reformie w Świeradowie na pewno nie zostanie odebrany ani jeden policyjny etat i jak zwierzchnicy policji wyobrażają sobie nocne patrole prowadzone przez funkcjonariuszy z Leśnej. Wtórował mu radny M. Skóra, który oświadczył, że jego nie interesuje, jak się będzie nazywać policyjna placówka w mieście, tylko po jakim czasie policja zjawi się w Świeradowie.

Radny B. Chrzan polemizował ze stwierdzeniami komendanta powiatowego, dla którego oceną pracy policji jest wykrywalność przestępstw, podczas gdy w odczuciu obywateli oceną pracy policji powinno być poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Chciał ponadto wiedzieć, jakie działania podjął starosta, aby zmienić kategorie komendy powiatowej w Lubaniu na IV kategorię.

Radny J. Harbul uznał, iż mieszkańcy nie darowali by władzom samorządowym, gdyby nie skorzystały z paragrafu podsuwanego przez Komendę Główną, iż w szczególnych wypadkach można tworzyć komisariaty 15-osobowe.

Radny L. Lęba dał wyraźnie do zrozumienia, iż jego nie satysfakcjonują zapewnienia przełożonych, iż policja w Świeradowie powinna pozostać w takim stanie jak obecnie, on bowiem życzyłby sobie, by policja „szła do przodu", w kierunku zwiększania bezpieczeństwa mieszkańców.

Celnie w tę dyskusję wpisał się głos Ireny Musiał, która powiedziała:

Od 25 lat zarządzam pensjonatem i mam wieloletnie doświadczenie. Wygłaszane wcześniej opinie utwierdziły mnie w przekonaniu, że reorganizacja policji zmierzająca do rozwiązania naszego komisariatu to wielki i nieodwracalny błąd. Komisariat w Leśnej będzie chronił rozległe tereny, ale mnie - jako hotelarza - interesuje to, że placówka w Świeradowie chroni 5000 mieszkańców i 2000 gości, którzy przebywają w mieście. Po likwidacji komisariatu według moich odczuć zagrożone będzie bezpieczeństwo gości i ich mienie. Sam fakt, że radiowóz przejeżdża w nocy kilka razy po ulicach, odstrasza drobnych miejscowych przestępców. Nikt mnie nie przekona, że ta fachowa ekipa z Leśnej będzie skuteczniejsza!

Raz jeszcze głos zabrał T. Sumara: Chciałbym powiedzieć, co to jest rewir dzielnicowych i czym się różni od komisariatu. Rewir to część struktury jednostki, który w zależności od terenu składa się z różnej ilości policjantów. Ma swojego kierownika, swoje zadania płynące pocztą do kierownika kierującego tym rewirem i rozliczającego swych podwładnych z wykonanych zleceń. Jedyna różnica polega na tym, iż rewir nie jest jednostką administracyjną legitymującą się na zewnątrz. Policjanci zostaną odciążeni od pracy procesowej i nie będą mogli prowadzić dochodzeń. Innych różnic w wykonywaniu czynności służbowych nie ma.

Potem dyskusja skoncentrowała się wokół obsady liczebnej i struktury organizacyjnej komisariatu w Leśnej. Zwierzchnicy powiatu mówili coś o adekwatności zagrożenia i dyslokacji siłami, a radni świeradowscy chcieli znać odpowiedzi na konkretne pytania: ilu będzie policjantów w Leśnej? Ilu ma przypadać mieszkańców na jednego dzielnicowego (okazuje się, że normy są płynne i nie do końca ustalone)? czy w Świeradowie zachowa swą funkcję obecny komendant? czy będziemy mieli częstsze kontrole drogowe? itp.

Jakże szczerze zabrzmiała w pewnym momencie wypowiedź komendanta powiatowego, który oświadczył:

- O tym, czy reforma jest słuszna, ja nie mogę się wypowiadać. Mogę jedynie wykonywać polecenia, które padają z Komendy Wojewódzkiej i Komendy Głównej!

Nic dodać, nic ująć!

(aka)

Uzasadnienie uchwały RM sprzeciwiającej się likwidacji komisariatu w Świeradowie, komentarz przewodniczącego rady oraz opinia dziennikarza „Nowin Jeleniogórskich" - str. 8.

Słowo o czynszach

Uchwała nr VI/45/2000 Rady Miejskiej w Świeradowie Zdroju z 31 maja br. postanawia, że z dniem 1 lipca stawkę bazową będącą podstawą do określenia miesięcznego czynszu regulowanego ustalono w wysokości 1,90 zł za m kw. powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego. Stawka ta obowiązywać będzie do końca grudnia br., natomiast od 1 stycznia 2001 roku stawka bazowa wzrośnie do 2,15 zł/m kw.

Uzasadnienie wniosku ZGM w sprawie zmiany stawki bazowej czynszu regulowanego

Zgodnie z Art. 25 ust. 2 ustawy o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych stawka bazowa czynszu regulowanego nie może przekroczyć 3 proc. wskaźnika wartości odtworzeniowej 1 m^2 powierzchni ustalonej zarządzeniem wojewody. Natomiast szacuje się, że aby pokryć rzeczywiste koszty utrzymania budynków, czynsze powinny być na poziomie 4,5 proc..

Ogłoszony przez Wojewodę Dolnośląskiego wskaźnik za II kwartał 2000 r. wynosi 2234 zł. Uchwalona i obowiązująca do dnia 30 czerwca 2000 r. stawka bazowa czynszu regulowanego w wysokości 1,70 zł stanowi 0,91 proc. aktualnego wskaźnika przeliczeniowego. Zasadne jest dążenie do wzrostu stawki bazowej przynajmniej do poziomu ok. l proc. wskaźnika wartości odtworzeniowej z uwagi na rosnące koszty związane z utrzymaniem budynków tj. wzrost kosztów: ubezpieczeń, energii elektrycznej, paliw, usług kominiarskich (objęte zostały podatkiem VAT), utrzymania czystości i zieleni, materiałów budowlanych, kosztów administrowania (materiały biurowe, opłaty bankowe, porto)

Zaproponowana stawka bazowa czynszu w wysokości 1,90 zł w okresie od l lipca do 31 grudnia 2000 r. pozwoli na realizację zaplanowanego harmonogramu najniezbędniejszych remontów. Przy braku subwencji ogólnej z budżetu gminy, niewielkich wpływach z lokali użytkowych – 46.700 zł rocznie - wszystkie środki na remonty zasobów komunalnych pochodzą z czynszów, uzupełniane wpływami z lokali użytkowych, i nie ma realnej możliwości pozyskania środków na remonty z innych źródeł. Stan techniczny budynków komunalnych jest zły. Szacujemy, że powinno się zaplanować remonty na poziomie 470 tys. zł, niestety, zakład nie ma środków na tak szeroko zakrojone remonty.

Planowane w 2000 roku przychody z czynszów regulowanych wynoszą 262.000 zł, z tego na remonty można przeznaczyć około 150.000 zł. Wynika z tego, że stawka bazowa czynszu regulowanego na poziomie 1 proc. wskaźnika przeliczeniowego zaspokaja potrzeby jedynie w około jednej trzeciej.

Biorąc pod uwagę inflację, proponowana stawka bazowa w wysokości 2,15 zł w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2001 roku pozwoli utrzymywać dotychczasowy poziom nakładów na potrzeby remontowe zasobu komunalnego gminy.

***Małgorzata Barańska** – kierownik ZGM*

Pytania i odpowiedzi

Na ręce przewodniczącego Zarządu Miasta wpłynął podpisany przez Michała Orłowskiego, przewodniczącego zarządu koła SLD, list następującej treści:

W oparciu o napływające informacje i wnioski o interwencje członków naszego Koła oraz innych mieszkańców w sprawie realizowanej polityki społeczno-gospodarczej w gminie, w tym między innymi w sprawie gospodarki mieszkaniowej oraz bezrobocia, wnosimy o rozważenie następujących problemów:

1. Brak budownictwa komunalnego w tym lokali socjalnych;
2. Pogarszający się stan techniczny i estetyczny obecnych zasobów mieszkaniowych (brak planu remontów tych obiektów);
3. Brak informacji o działalności i faktycznych kosztach funkcjonowania ZGM

powodujących (być może niesłuszny to pogląd), że:

a) udział kosztów administracyjnych jest zbyt duży w stosunku do ogólnych kosztów działalności;

b) udział kosztów zarządu nieruchomościami jest zbyt duży - przerastający wydatki na remonty;

c) zatrudnienie w administracji przekracza limit etatów - stanowisk przewidzianych w schemacie organizacyjnym;

d) podnoszona wysokość opłat za zarząd nieruchomością odbywa się bez zgody współwłaścicieli i w sposób sprzeczny z ustaleniami i zasadami podnoszenia czy zmiany tych opłat. Powyższe, między innymi, spowodowało rezygnację 18 wspólnot z prowadzenia zarządu przez ZGM, co zmniejszyło wpływy zakładu i tym samym miało znaczący wpływ na dalszy wzrost kosztów zarządzania, przypadających na l m. kw. powierzchni;

e) pobierane opłaty za c.o. w budynkach spółdzielczych znacznie przekraczają faktycznie ponoszone koszty przez ZGM (wg informacji koszty ciepła na l m kw. p.u. wynoszą ok. 1,70 zł, zaś opłaty pobiera się w wysokości 3,20 zł). Na żądanie rozliczenia kosztów dostarczanego ciepła, nie odpowiada się;

f) zaniechano udzielania odpowiedzi zainteresowanym w różnych sprawach;

g) od dłuższego czasu nie sporządza się rozliczeń kosztów wspólnot mieszkaniowych

h) brak informacji rzeczowo-finansowej z wykonanych remontów budynków za 1999 r. i wykorzystaniu dotacji celowej z budżetu gminy w wysokości 98.000 zł w ub. r., jak również brak informacji o wysokości poszczególnych rodzajach kosztów utrzymania l m kw. p.u. i procentowym udziale ich do kosztów całkowitych utrzymania l m p.u.;

i) brak informacji o zobowiązaniach i należnościach ZGM na początek i koniec 1999r.

4. Nieuwzględnianie w budżecie środków finansowych na pokrycie kosztów remontów budynków, w których gmina posiada udział we współwłasności (celowym wydaje się utworzenie w budżecie funduszu remontowego na pokrycie tych kosztów);
5. Brak działań zmierzających do zmniejszenia bezrobocia w gminie;
6. Brak działań zmierzających do zmniejszenia uciążliwości bezrobotnym związanych z koniecznością dojazdu do Lubania w celu comiesięcznego podpisania listy;
7. Rozważenie możliwości wprowadzenia zasady zatrudniania w pierwszej kolejności mieszkańców gminy na pojawiające się wolne miejsca pracy.

W nawiązaniu do nasuwających się pytań w zakresie funkcjonowania ZGM zachodzi pytanie, czy osoba zajmująca stanowisko kierownika ZGM spełniała warunki konkursu określone na to stanowisko.

Mając na uwadze zasygnalizowane problemy oraz poczucie braku zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty (art. 6 i 7 ustawy o samorządzie terytorialnym), uprzejmie prosimy o udzielenie nam odpowiedzi w powyższych sprawach.

Odpowiedź burmistrza zamieszczamy na następnych stronach

Nieoczekiwana zmiana miejsc!

Chochlik drukarski zamieszał w dyżurach radnych świeradowskich.Podajemy zatem właściwe przypisanie nazwisk do adresów: **T. Aficki, B. Chrzan, L. Lęba oraz W. Wanatowicz dyżurują w MBIT, ul. Zdrojowa 10.**

W. Czeleń, B. Gettner oraz K. Woźny są do dyspozycji elektoratu w remizie OSP w Czerniawie, ul. Sanatoryjna.

T. Fierkowicz, J. Harbul, E. Krawczyk, M. Skóra, M. Stachurski, W. Stasik, L. Struzik oraz H. Szuszkiewicz za miejsce dyżuru obrali sobie Urząd Miasta, ul. Piłsudskiego 15.

Dni i godziny nie ulegają zmianie i pokrywają się z tymi, jakie podaliśmy w tabeli miesiąc temu.

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej głównej księgowej

Ś.P. Krystyny Salach

Łącząc się w bólu z Rodziną Zmarłej składamy serdeczne wyrazy współczucia -

pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Bilbioteki.

Pytania i odpowiedzi (c.d.)

Nadawcy cytowanego na str. 5 listu odpowiedział burmistrz Wojciech Kudera:

W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 27 maja 2000 roku w sprawie realizacji polityki społeczno-gospodarczej w gminie Świeradów Zdrój w zakresie gospodarki mieszkaniowej oraz przeciwdziałania bezrobociu, Zarząd Miasta Świeradowa Zdroju uprzejmie informuje iż ww. problemy społeczne z uwagi na wieloletnie zaniedbania w tej dziedzinie są szczególnie bliskie obecnej Radzie Miasta.

X Sesja Rady Miasta w dniu 26 października w całości poświęcona była problematyce budownictwa mieszkaniowego. Podczas jej obrad Andrzej Ziółkowski, Prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego ze Szklarskiej Poręby, przedstawił radnym koncepcję funkcjonowania TBS jako jednego ze sposobów rozwiązywania problemów mieszkaniowych społeczności lokalnej. Następnie Małgorzata Barańska, Kierownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Świeradowie Zdroju, przedstawiła „Ocenę sytuacji mieszkaniowej i funkcjonowania wspólnot mieszkaniowych" oraz projekt gospodarki mieszkaniowej ZGM na rok 2000, co rozpoczęło merytoryczną dyskusję. W efekcie jasnym stało się przekonanie, iż uporządkowanie tej sprawy nie jest możliwe przy pomocy populistycznych, nastawionych na chwilowy efekt działań. Takie działania, polegające na zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych osób mających większą siłę oddziaływania na ówczesne decyzje, a nie osób mających największe potrzeby mieszkaniowe, już znamy z przeszłości. Ich następstwem jest właśnie trudna sytuacja budynków komunalnych, ich mieszkańców i osób oczekujących na mieszkania. Radni obecnej kadencji uważają, iż niezbędne jest opracowanie, przyjęcie, a następnie wdrożenie kompleksowego programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Świeradowie co najmniej do roku 2010, opartego o rzetelną analizę ilościową i techniczną zasobów komunalnych, analizę niezbędnych do poniesienia kosztów. Myślą przewodnią takiego rozwiązania jest konieczność skutecznego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych rodzin znajdujących się w najtrudniejszych warunkach, a nie wybranych. Pozytywne działanie stworzonego w oparciu o TBS systemu mieszkańcy nie odczuliby od razu w przyszłym roku, ale za to jego pozytywne skutki odczuwane będą przez ogół mieszkańców naszej gminy w ciągu wielu lat, a nie tylko w czasie trwania kadencji obecnej rady.

W chwili obecnej trwają prace nad przygotowaniem do lustracji lokali i budynków stanowiących mienie komunalne, która rozpocznie się w sierpniu br., a zakończy w grudniu. Jej celem jest opracowanie profesjonalnej i zamkniętej ewidencji lokali i budynków z określeniem ich stanu technicznego. Diagnoza ta umożliwi zracjonalizowanie gospodarowania ww. mieniem komunalnym .

W chwili obecnej działalność ZGM, pod kierownictwem M. Barańskiej i baczną obserwacją Zarządu, zaczyna się stabilizować (w przeszłości zła działalność ZGM wynikała z braku kontroli, nie prowadzonej przez poprzednie Zarządy), mimo iż musi się borykać z wieloletnimi zaniedbaniami. Stan zatrudnienia w etatach i osobach nie uległ zmianie i odpowiada aktualnym potrzebom reformowanego Zakładu, co jest zgodne z wcześniejszą decyzją RM w tej sprawie. ZGM informuje Zarząd na bieżąco o problemach rzeczowych i składa prawidłowe sprawozdania z działalności w terminach wynikających z ogólnych zasad działalności zakładów budżetowych. Prowadzone są remonty według planu zatwierdzonego przez Zarząd. Jednocześnie pragnę przypomnieć, iż koszty zarządu i koszty remontów stanowią odrębne grupy kosztów i nie są łączone, zgodnie z ustawą dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali. Wydatki na remonty są ponoszone z inicjatywy właścicieli, w wysokości ustalonej uchwałą wspólnoty. Gmina wywiązuje się ze swoich obowiązków właścicielskich. W budżecie na rok 2000 zagwarantowane są środki na remonty we wspólnotach, w których gmina ma swoje udziały. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż mimo niełatwej sytuacji finansowej gminy, spowodowanej zobowiązaniami powstałymi w poprzedniej kadencji, wszystkie wspólnoty otrzymały wnioskowane kwoty na przeprowadzenie remontów. I tak wspólnota 11 listopada 3 otrzymała 14.900 zł; Zdrojowa 12 - 4.400; Sienkiewicza 10 - 3.100; Piastowska 4 - 5.520; Bronka Czecha 4 - 2.240; Zdrojowa 10 – 390 zł.

Wspólnoty zarządzane przez ZGM wywiązały się z obowiązku przedstawienia uchwał w sprawie podjęcia remontów w roku 2000 i otrzymają pomoc na wydatki remontowe. Natomiast zarządcy prywatni wspólnot mieszkaniowych, mimo pisemnego wezwania do złożenia ww. uchwał nie przedłożyli ich do dnia dzisiejszego i nie zostanie tym wspólnotom udzielona pomoc z budżetu gminy z powodu upływu terminu do składania wniosków. Wina za taki stan rzeczy obciąża nierzetelnych zarządców.

Prawidłowo są stosowane przez ZGM procedury rozliczania wspólnot. Stawki za zarząd za rok 2000 zostały zatwierdzone w formie uchwały przez wspólnoty na zebraniach w ustawowym terminie.

Uzasadniony z punktu widzenia gospodarki rynkowej proces usamodzielniania się wspólnot spod zarządu ZGM przebiega prawidłowo. W roku bieżącym 7 wspólnot podjęło uchwałę o zmianie sposobu zarządu nieruchomością, z tego w 3 gmina nie posiadała już udziałów we własności. Odejście tych wspólnot ma znikomy wpływ na obroty ZGM i w żadnym wypadku nie zwiększa ustalonych uchwałami wspólnot kosztów zarządu innych wspólnot.

Również rozliczanie kosztów wspólnot, odmiennie od lat minionych, dokonano prawidłowo. Pełne rozliczenia kosztów wspólnot mieszkaniowych za rok 1999 wszyscy współwłaściciele otrzymali w lutym br., jak również zostały przeprowadzone roczne zebrania sprawozdawcze w ustawowym terminie. Przekazana przez Pana informacja, iż zaniechano udzielenia odpowiedzi zainteresowanym, w różnych sprawach, jako zbyt ogólna nie może zostać sprawdzona. A z przeprowadzonej doraźnej, wyrywkowej kontroli w tej sprawie wynika, iż odpowiedzi udzielane są w terminie.

Nie znajduje również potwierdzenia zarzut, iż nie rozliczono w terminie dotacji celowej z budżetu gminy w wysokości 98.000 zł za rok 1999.Uprzejmie informuję, iż zgodnie z uchwałą budżetową dotacja przyznawana jest na podstawie umowy, zobowiązującej dotowanego do jej rozliczenia w określonym terminie, co przy braku wykonania tego obowiązku skutkuje niemożnością otrzymania kolejnej dotacji. ZGM rozliczył prawidłowo i w terminie dotację za rok 1999, jak również - częściowo - za rok 2000.

W ocenie Zarządu i Regionalnej Izby Obrachunkowej, państwowego organu kontroli, na mocy ustawy powołanego do kontroli całości gospodarki finansowej gmin, gospodarowanie środkami budżetowymi przebiega zgodnie z prawem, a dzięki gospodarności obecnego kierownictwa ZGM nie zachodzi potrzeba zaciągania zobowiązań. Informacja na temat stanu zobowiązań na koniec roku 1999 była przedstawiana Zarządowi, gdyż jest to jeden z elementów procedury stanowienia budżetu na rok następny.

Odnosząc się do kwestii eksploatacji przez ZGM kotłowni będących własnością gminy i dostarczania ciepła do zasobów mieszkaniowych Spółdzielni Mieszkaniowej „Gryf" w Gryfowie, informuję iż

→ c.d. na stronie obok

sprzedaż ta prowadzona jest na zasadach gospodarki rynkowej w formie umowy kupna-sprzedaży. Zarząd Spółdzielni, jako kupujący, został przed podpisaniem umowy zapoznany z ww. kalkulacją, nie wniósł zastrzeżeń i nie negocjował niższych cen.

Zdaniem Zarządu niepokojący jest natomiast zarzut dotyczący słabości służb finansowych ZGM, co spowodowało wdrożenie postępowania kontrolnego w tym zakresie, prowadzonego w oparciu o niezależnych specjalistów. O wynikach tej kontroli poinformujemy Pana po jej zakończeniu, odrębnym pismem.

Podsumowując wątek ZGM, należy zauważyć wiele pozytywnych zmian w działalności ZGM, działającego od 10.06.1999 r. pod kierownictwem M. Barańskej, co potwierdza, iż Zarząd mianując ją kierownikiem tej jednostki ocenił właściwie jej kwalifikacje i przydatność do pracy na zajmowanym stanowisku.

Przechodząc do poruszanego przez Pana problemu bezrobocia, uprzejmie informuję iż zgodnie z art.4 ustawy o samorządzie powiatowym aktywizacja lokalnego rynku pracy należy do zadań własnych starostwa i to powiat lubański jest zobowiązany do podejmowania działań kreujących politykę przeciwdziałania bezrobociu na jego obszarze, szczególnie poprzez działania wyspecjalizowanej jednostki, jaką jest Powiatowy Urząd Pracy. Przedstawicielem Świeradowa w Radzie Powiatu jest Zbigniew Szereniuk, członek Zarządu Powiatu, i to on byłby lepszym źródłem informacji w tym zakresie.

Jednocześnie Zarząd Miasta Świeradowa Zdroju, mają na uwadze trudną sytuację poszukujących pracy mieszkańców naszego miasta podjął i zamierza podejmować w przyszłości szereg działań na wielu płaszczyznach, mających na celu udzielenie pomocy osobom pozostającym bez pracy.

Żeby nie być gołosłownym, informuję Pana, iż Zarząd Miasta Świeradowa Zdroju od początku roku 2000 podejmował starania mające na celu przybliżenie działalności PUP w Lubaniu do naszego miasta. W wyniku tych starań w dniu 26 czerwca w SP Nr 1 w Świeradowie Zdroju w godzinach od 10 do 13 odbędą się pierwsze zajęcia rozpoczynającego działalność w Świeradowie Klubu Pracy.

Zajęcia będą prowadzone przez pracownika PUP w Lubaniu, a ich celem jest wzmocnienie cech osobowościowych i motywacji osób poszukujących pracy do działania, instruktaż sposobów skutecznego poszukiwania pracy.

Już wkrótce, również na wniosek Zarządu Miasta i przy finansowym współudziale budżetu gminy, prowadzona będzie przez 6 dni w miesiącu obsługa osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku, z wyłączeniem osób z prawem do zasiłku rodzinnego i pielęgnacyjnego, w pomieszczeniach MOPS w Świeradowie Zdroju.

Mając świadomość, jak cenna jest dla osób poszukujących pracy każda informacja o wolnych miejscach pracy, Zarząd Miasta w dniu 9 czerwca br. zawiadomił - poprzez wywieszenie obwieszczeń i rozprowadzenie 600 ulotek - osoby pozostające bez pracy o spotkaniu w siedzibie PUP w Lubaniu z czeskim pracodawcą z sąsiedniego Nowego Miasta z fabryki „Textilana", który prowadził nabór pracowników. 12 czerwca Zarząd Miasta zorganizował bezpłatny dojazd na to spotkanie do Lubania i wydelegował pracownika MOPS. Jednocześnie Zarząd zobowiązał MOPS do udzielenia wszelkiej pomocy przy załatwianiu formalności, także finansowej, osobom zakwalifikowanym przez pracodawcę. W wyniku tych działań 15 osób wyraziło chęć podjęcia pracy w Nowym Mieście. Jeszcze jedno takie spotkanie zostanie zorganizowane w najbliższym czasie, już na terenie Świeradowa Zdroju.

Jako członek Powiatowej Rady Zatrudnienia wielokrotnie informowałem pracodawców o możliwościach korzystania z Funduszu Pracy dla organizatora pracy subsydiowanej i jako jeden z opiniujących wnioski wspieram każde podanie pochodzące ze Świeradowa.

Jako kierownik Urzędu Miasta i przełożony kierowników jednostek organizacyjnych gminy zapoczątkowałem korzystanie z programu „Staże dla absolwentów". W wyniku jego zastosowania w Urzędzie Miasta 10 osób odbyło takie staże, z czego dwoje z nich znalazło pracę po ich odbyciu. W ramach programu prac interwencyjnych stworzyłem 2 stanowiska pracy (jedno w MBIT, a druga osoba została oddelegowana do pracy w komisariacie policji).

Zarząd Miasta podejmuje jednocześnie niespotykaną w ogóle w poprzednich latach działalność promującą nasze miasto: jego walory turystyczne i uzdrowiskowe. Przykładem niech będzie udział w Targach Turystycznych w Berlinie, wydanie katalogu Zima 2000, obecność informacji o Świeradowie w mediach lokalnych i ogólnopolskich, np. „Kawa czy herbata". Celem jest zwiększenie zainteresowania turystów z kraju i zagranicy możliwościami wypoczynku i kuracji u nas, wypromowanie mody na bywanie na urlopie w Świeradowie, co zgodnie z prawami rządzącymi gospodarką zaowocuje zwiększeniem dochodów usługodawców z branży turystycznej i wzrostem zapotrzebowania na pracowników.

Jako Przewodniczący Zarządu prowadzę politykę podatkową mającą na celu uruchomienie nieczynnych obiektów po FWP, których zamknięcie pozbawiło świeradowian 100 miejsc pracy. Przy 500 osobach poszukujących obecnie pracy zmniejszenie ich liczby o 100 osób spowodowałoby zredukowanie bezrobocia w gminie o 25 proc .

Według informacji uzyskanej pismem z dnia 7 czerwca 2000, w wyniku starań Zarządu Miasta w Dolnośląskim Kuratorium Oświaty we Wrocławiu, na terenie Województwa Dolnośląskiego termin ferii zimowych w roku 2001 został przesunięty i przypadać będzie od 12 do 25 lutego, co spowoduje wydłużenie sezonu zimowego.

Jednocześnie skierowany został 31 maja br. wniosek do Ministra Edukacji Narodowej o przejęcie roli koordynatora terminów ferii zimowych na obszarze kraju, co umożliwiłoby zróżnicowanie terminów ferii w poszczególnych regionach Polski i wydłużyłoby trwanie sezonu zimowego do 6 tygodni, co jest rozwiązaniem z powodzeniem funkcjonującym od wielu lat w wielu krajach.

Zarząd stoi na stanowisku, iż także w przyszłości podstawowym miejscem zatrudnienia w Świeradowie Zdroju będą usługi turystyczne i uzdrowiskowe, świadczone na rzecz klienta z kraju, ale coraz częściej z zagranicy. W związku z tym znajomość języków obcych jest podstawową umiejętnością niezbędną do prawidłowego funkcjonowania na rynku pracy.

Dyrektorzy szkół świeradowskich zostali zobowiązani do wprowadzenia na koszt gminy bezpłatnej nauki języka niemieckiego i angielskiego już od pierwszej klasy, a ZGM do przygotowania dwóch mieszkań dla nauczycieli-językowców.

Odnosząc się do poruszanego przez Pana problemu zatrudniania w pierwszej kolejności mieszkańców gminy, informuję, iż realizacja tego postulatu byłby naruszeniem konstytucyjnej zasady wolności podejmowania pracy i zatrudniania. Podejmując decyzje personalne Zarząd kieruje się i będzie się kierować w przyszłości wyłącznie kryterium posiadanych przez kandydata kwalifikacjami i predyspozycjami niezbędnymi do osiągania właściwych efektów pracy.

Na zakończenie, dziękując Panu za okazane żywe zainteresowanie problematyką społeczno-gospodarczą naszego miasta, pragnę poinformować Pana i członów koła SLD w Świeradowie Zdroju, iż w „Notatniku Świeradowskim" na bieżąco są zamieszczane obszerne informacje na temat prac Zarządu Miasta, Rady Miejskiej oraz jednostek organizacyjnych gminy. Uważna lektura tego czasopisma, którego egzemplarz dostępny jest zawsze w Bibliotece Miejskiej, z pewnością może być doskonałym źródłem informacji o działaniach podejmowanych przez samorząd.

*Z poważaniem – **Wojciech Kudera**, Przewodniczący Zarządu Miasta*

Może mamy nierealne marzenia?

Refleksjami na temat przebiegu sesji i problemu bezpieczeństwa mieszkańców z czytelnikami "Notatnika..." dzieli się ***Kazimierz Sarzyński****, przewodniczący Rady Miejskiej.*



Red. Chromicz artykułem w „Nowinach..." pokazał, że wczuł się w tematykę posiedzenia, trafiając kilkoma stwierdzeniami w samo sedno, m.in. powiadając, że między czterema nagłośnionymi reformami odbywa się reforma w zakresie bezpieczeństwa publicznego, którą nam się szmugluje cichuteńko, wężykiem. Zaproponowano taki system zmian, że samorząd świeradowski nie ma pojęcia, jakimi kryteriami i przelicznikami kierują się reformatorzy. Bo niby nie przewiduje się zabrania etatów, ale z drugiej strony ustawa mówi wyraźnie, że jeden policjant przypada na 3,5 tys. mieszkańców, co oznacza, że w mieście będziemy mieli półtora funkcjonariusza!

Czy ktoś uwierzy, że policjanci będą przyjeżdżać do nas z Leśnej na nocne patrole? Ppłk Siewierski z komendy głównej, były szef naszego komisariatu, podpowiada nam takie rozwiązanie: funkcja asystenta – to nie komendant ani nawet jego zastępca, ale w siedzibie dzielnicowych może mieć kompetencje komendanta w Leśnej.

Mało kto bierze pod uwagę, że 5-tysięczny Świeradów i mające tyle samo ludzi miasto gdzieś w centralnej Polsce, z dala od głównych szlaków, to dwie różne miejscowości, bo u nas bywa kilka tysięcy osób więcej, czego jednak nikt nie bierze pod uwagę. Zwierzchnicy z powiatu wypowiadają się na temat naszego przypadku zdawkowo i enigmatycznie. Kompetencje kadrowe i tak są w powiecie, a nas się tylko po prostu powiadamia o zmianach. Dlatego końcowa uchwała rady jest jednoznacznie negatywna w zdecydowanym sprzeciwie wobec zamiarów likwidacji komisariatu.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że my dajemy pieniądze na etat, kupujemy samochody i alkomaty, nie bierzemy grosza za wynajem siedziby, ba, rozważamy nawet – mając na względzie rozbudowę placówki – przeprowadzkę komisariatu w inne miejsce, cóż jednak z tego, skoro jeden rozkaz niweczy cały nasz wysiłek, który wymagał od nas zaciśnięcia pasa. Może mieliśmy nierealne marzenia, ale spójrzmy na problem trzeźwym okiem – kto sobie potrafi wyobrazić szybki dojazd policji z Leśnej? A zimą, po zakrętach w Świeciu?

Złodziej uśmieje się do rozpuku czekając na radiowóz!

Jak to widzą inni?

Red. Marek Chromicz z „Nowin Jeleniogórskich" obecny był na sesji świeradowskiej rady 31 maja i po zapoznaniu się z głosami i materiałami napisał w artykule „Policja zabiera klocki? (NJ z 6 czerwca br.) między innymi:

„W zamieszaniu, bałaganie i niekończących się dyskusjach, które wywołują tzw. cztery wielkie reformy, opinii publicznej niemal całkowicie umyka niezwykle ważna, wprowadzana po cichu, a zarazem niekonsekwentnie, głęboka reforma funkcjonowania policji. Niekonsekwentnie, bo pierwsze, niewykonane zresztą, zarządzenie wydano w tej sprawie przed dwoma laty. Zaś obecny wariant policyjnych zmian wprowadzono nowym zarządzeniem Komendanta Głównego policji. Oznacza to m.in. likwidację tych komisariatów, które mają obsadę mniejszą niż 25 policjantów. Jedynie za zgodą Komendanta Głównego jest możliwość utrzymania komisariatów, które mają co najmniej 15-osobową obsadę".

„(...) mocą decyzji KG Policji z września 1999 roku 60 proc. pracy dzielnicowego ma polegać na obchodzie, czyli na obecności policjanta w rejonie służbowym. Ponieważ samorządowcy znają tę zasadę i nadal nie widzą policjantów na ulicach miast i we wsiach, trudno się dziwić, że do zarządzeń KG mają niezwykle sceptyczny stosunek. Tym bardziej, że KG jedynie „zakłada", że w rewirach służba będzie pełniona całodobowo".

„Toczy się wielka gra o kształt policji. Kształt, którego gminy się boją. Nie dlatego, że jest to nowość, której oni nie rozumieją, lecz dlatego, że doskonale wiedzą, iż to one w końcu za wszystko zapłacą. Tak jak dziś płaci świeradowski samorząd- finansowo. A wiedzą, że zapłacą także powszechnym wzrostem poczucia zagrożenia".

Sprzeciw uzasadniony

Rada Miejska w Świeradowie Zdroju wyraża poważne zaniepokojenie planami likwidacji Komisariatów Policji w naszym mieście i sąsiedniej gminie Mirsk. Naszym zdaniem, realizacja tego projektu przyczyni się do wzrostu przestępczości w tym rejonie, spowoduje powstanie tzw. trójkąta bermudzkiego oraz będzie czynnikiem powodującym degradację miasta i dalszą pauperyzację społeczności lokalnej.

Świeradów Zdrój, 5-tysięczny przygraniczny kurort, przyjmujący gości z kraju i zagranicy, w liczbie blisko 2 tysięcy codziennie, ma szczególne, można by rzec, podwójne zapotrzebowanie na tzw. bezpieczeństwo publiczne. Z jednej strony, należy ono bowiem do zwykłych potrzeb każdej społeczności, wpływających na jakość życia tej społeczności. Z drugiej zaś - ze względu na zatrudnienie około 80 proc. mieszkańców czynnych zawodowo w szeroko pojętych usługach turystycznych, bezpieczeństwo publiczne jest jednym z czynników kształtujących podstawy bytu świeradowian. Jego zapewnienie jest warunkiem niezbędnym, przyciągnięcia turysty czy kuracjusza do naszego miasta. Bez wysokiego poziomu poczucia bezpieczeństwa wśród naszych gości nie możemy poważnie myśleć o osiąganiu jakichkolwiek sukcesów ekonomicznych w sektorze usług turystycznych. I nie pomogą tu nakłady na promocję i podniesienie standardu bazy hotelowej czy też gastronomicznej oraz nie pomogą wspaniałe walory turystyczne czy uzdrowiskowe Świeradowa. Po prostu: do miejscowości, którą charakteryzuje niski poziom bezpieczeństwa, nikt nie przyjedzie na kurację czy wypoczynek .

Specyficzną sytuację Świeradowa potwierdzają dane przedstawione przez Powiatowego Komendanta Policji, T. Sumarę, który podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 28.09.99 r. zauważył, iż generalnie w powiecie lubańskim, jeśli chodzi o stan przestępczości mierzony ilością wszczętych postępowań, w stosunku do roku poprzedniego, możemy pochwalić się dynamiką ujemną na poziomie od 8 do 9 proc. Natomiast w Świeradowie obserwuje się tendencję odwrotną, tzn. wzrost przestępczości o 1-2 proc. przy zauważalnym wzroście skuteczności świeradowskiego komisariatu. Ten wzrost liczby wykroczeń i przestępstw przeciwko mieniu zdrowiu stałych i tymczasowych mieszkańców związany jest z przybywaniem wraz z turystami licznych sprawców przestępstw indywidualnych i grupowych, którym wzmożona migracja ludności ułatwia przestępczą działalność.

Podobnego zdania jest również Komendant Komisariatu, T. Półtorak, który podczas tej samej sesji poinformował, iż „stan przestępczości podwyższa się z każdym rokiem, od 1989 roku ten stan wzrósł trzykrotnie. W tym czasie liczba etatów policjantów w komisariacie zmniejszyła się o trzy, mimo to wykrywalność przestępstw podniosła się o 9 proc."

Te wypowiedzi profesjonalistów jednoznacznie wskazują, że likwidacja komisariatu będzie przekroczeniem tej niewidzialnej granicy, po przejściu której utrzymanie bezpieczeństwa publicznego w naszym mieście będzie mało realne . Już dziś, mimo wyposażenia komisariatu w dwa samochody służbowe, niewykonalny okazał się w pełni postulat właścicieli bazy hotelowej dotyczący stałego monitorowania ulic Świeradowa, zwłaszcza głównych. Na przeszkodzie w jego realizacji stanął problem polegający na zbyt niskiej etatyzacji Komisariatu (komendant i 5 funkcjonariuszy). Tymczasem, oprócz przestępstw pospolitych, pojawiły się u nas przestępstwa o cięższym wymiarze gatunkowym. Na przełomie lat 1999/2000 dwukrotnie miały miejsce napady z bronią w ręku na świeradowski CPN.

W sytuacji likwidacji komisariatu łatwym do przewidzenia jest dalszy scenariusz wydarzeń: powstanie rewiru dzielnicowego, zmniejszenie w bliższej czy też dalszej perspektywie stanu zatrudnienia policjantów, stop-

→ dok. obok

niowe zmniejszanie stanu wyposażenia jednostki w samochody i pozostały sprzęt, zauważalny wzrost przestępczości.

Oczywiście, za w pełni zasadną uznajemy reformę policji. Ale jej celem nie jest przecież wzrost przestępczości czy zwiększenia się poczucia zagrożenia ze strony społeczeństwa. A takie rozwiązanie, paradoksalnie, proponują naszemu miastu reformatorzy w policji. Nie można przecież, wprowadzając zmiany, nie uwzględniać szczególnych potrzeb czy też specyfiki gminy. Na całym świecie, miejscowości turystyczne i uzdrowiskowe dysponują zwiększonym i wzmocnionym aparatem policji.

Zarząd Miasta, uznając problem bezpieczeństwa za niezwykle istotny czynnik, warunkujący prawidłowe funkcjonowanie miasta, zawsze mocno angażował się w sprawy wspomagania policji, mimo iż nie należy to jego zadań własnych. Komisariat Policji, usytuowany w budynku Urzędu Miasta, nie ponosi kosztów związanych z użytkowaniem i utrzymaniem pomieszczeń, z wyjątkiem kosztu energii elektrycznej. W 1999 roku, mimo ogromnych kłopotów ekonomicznych, z budżetu gminy zostały wyasygnowane poważne kwoty na doposażenie Komisariatu: dofinansowano zakup samochodu terenowego Landrover - 12.000 zł, oraz alkometru - 5.000 zł, który został przekazany Policji w nieodpłatne użytkowanie, a z dniem 1 września br. zostanie przekazany na własność. Zarząd Miasta podpisał również porozumienie z Wojewodą Dolnośląskim we Wrocławiu, na mocy której zobowiązał się do pokrycia kosztów zatrudnienia jednego funkcjonariusza na okres 5 lat, co oznacza wyasygnowanie kwoty 26.000 zł rocznie. Dodatkowo do obsługi kancelaryjno-biurowej w Komisariacie na okres jednego roku został oddelegowany pracownik Urzędu, co stanowi wydatek z kasy miejskiej rzędu 11.000 zł.

10 sierpnia 1999 roku burmistrz zwrócił się do starosty lubańskiego i Zarządu Powiatu Lubańskiego, o wsparcie starań gminy w przedmiocie zwiększenia stanu osobowego Komisariatu Policji o co najmniej 2 etaty, ze względu na drastycznie pogorszający się stan bezpieczeństwa na terenie Świeradowa Zdroju. Jednakże podejmowane przez starostę działania nie przyniosły spodziewanych efektów.

W tej sytuacji Zarząd Miasta, uważając za konieczne podjęcie wszelkich działań zmierzających do pozostawienia jednostki Policji w Świeradowie, zorganizowanej w formie Komisariatu, proponuje podjęcie uchwały wyrażającej negatywne stanowisko Rady Miejskiej w Świeradowie Zdroju w przedmiocie likwidacji Komisariatu i przekazanie jej podmiotom wskazanym w uchwale wraz z uzasadnieniem i prośbą podjęcia działań w przedmiotowej sprawie.

*

Uchwała trafiła w ręce komendantów policji: powiatowego, wojewódzkiego i głównego, przedstawicieli władz powiatu lubańskiego – przewodniczącego rady i starosty, marszałka oraz przewodniczącego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, a także parlamentarzystów Ziemi Jeleniogórskiej.

Co się kryje za potrójnym płaszczem?

Wielu mieszkańców z pewnością zastanawia się, co się dzieje z tak szumnie zapowiadaną modernizacją stacji paliw dawnego CPN, położoną przy ulicy 11 Listopada, na potrzeby której gmina w zeszłym roku odsprzedała właścicielowi stacji przylegający teren z budynkiem do rozbiórki. Kiedy rudera ta zniknęła w mgnieniu oka, o czym informował „Notatnik...", sądziliśmy wszyscy, że upragniona inwestycja, która miała zapoczątkować diametralną zmianę wyglądu tzw. dolnej części miasta, wkrótce ruszy, a w jej wyniku powstanie oczekiwana nowoczesna stacja już Polskiego Koncernu Naftowego, z myjnią i sklepem, w której zatrudnienie znajdzie 6-7 osób przy całodobowej obsłudze pojazdów.

Niestety, ten optymistyczny wariant, potwierdzany w wielu rozmowach z dyrektorami wrocławskiego oddziału CPN, należy już do historii. Mimo że inwestor był przygotowany finansowo na wykonanie prac pod klucz w ciągu 12 tygodni, nie doczekamy się tego w tym roku.

Dlaczego się tak stało? Przyczyna jest bardzo prozaiczna, ale jej mechanizmy dosyć złożone, stąd ten artykuł niezbędny do wyjaśnienia faktów.

CPN-PKN zgodnie z prawem budowlanym wystąpił już wiosną do Urzędu Miasta o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w związku z planowaną modernizacją i rozbudową stacji.

Do jej wydania Urząd Miasta potrzebował wielu uzgodnień, czyli wyrażenia zgody m.in. przez Uzdrowiskowy Zakład Górniczy i Departament Uzdrowisk Ministerstwa Zdrowia. I tutaj zaczęły się przysłowiowe schody. Najpierw długotrwałe, niczym nie uzasadnione milczenie, jakby Kodeks Postępowania Administracyjnego nie obowiązywał w ministerstwach, a potem mocno spóźniona i - niestety - negatywna dla inwestycji opinia Departamentu Uzdrowisk MZ.

Czym się kierowali urzędnicy w Warszawie wydając taką, a nie inną decyzję? Otóż argumenty były przedziwne i z pewnością przygotowane przez kogoś z Uzdrowiska chcącego storpedować inwestycję. A były to:

Zmodernizowana (sic! zgodnie z najsurowszymi przepisami ochrony środowiska – przyp. aut.) stacja zagrozi ujęciom (nieeksploatowanym od lat) wód mineralnych przy tzw. Starym Zdroju (ok. 200 m w górę rzeki), zasłoni widok na Sępią Górę, spowoduje zagrożenie dla dzieci udających się do pobliskiej szkoły, spowoduje konieczność wycięcia kilku drzew (które nota bene zasłaniają właśnie ów słynny widok na Sępią Górę), zwiększy zagrożenie dla wód rzeki Kwisy w wypadku jakiejkolwiek nieszczelności zbiorników.

Wprawdzie trudno dyskutować z tak demagogicznymi argumentami, jednakże stając w obronie zrównoważonego rozwoju gospodarczego miasta zwróciłem się do Departamentu Uzdrowisk MZiOS z prośbą o ponowne przeanalizowanie ww. problemów jako nieistniejących lub grubo przesadzonych z perspektywy Warszawy.

Po ponownym długim oczekiwaniu, spowodowanym m.in. reorganizacją Ministerstwa Zdrowia, gdzie został zlikwidowany Departament Uzdrowisk, uzyskaliśmy - tym razem z Departamentu Kontroli i Nadzoru MZ – odpowiedź, ku naszemu zdziwieniu, jak najbardziej pozytywną. Prawdopodobnie naszemu miejscowemu przedstawicielowi Ministerstwa Zdrowia wyczerpały się tzw. ważkie argumenty wyssane z palca.

Kiedy sądziliśmy wraz z CPN-PKN, że wszystkie problemy mamy już za sobą, okazało się że Ministerstwo Zdrowia wytoczyło kolejną armatę, nakazując inwestorowi zastosowanie zbiorników na paliwo o tzw. potrójnym płaszczu ochronnym, podczas kiedy wszystkie najsurowsze polskie, i nie tylko, normy przewidują montaż co najwyżej zbiorników dwupłaszczowych. Za przykład niech posłuży plac budowy w sąsiednim Mirsku, gdzie przy podobnej lokalizacji (na wylocie świeradowskim) w strefie nadbrzeżnej rzeki Kwisy montuje się zgodnie z prawem zbiorniki jednopłaszczowe starego typu (na zdjęciu poniżej widać, że roboty, które rozpoczęły się już po wyburzeniu świeradowskiego budynku i uprzątnięciu terenu przez CPN, nabierają tempa: z ziemi wyłania się już obiekt handlowy, a na placu wytyczono już wszystkie drogi). Pozostawiam ten fakt bez komentarza.

Nie mogąc pogodzić się ze stanowiskiem Ministerstwa Zdrowia, tym razem już sam inwestor, czyli CPN-PKN, zaskarżył tę decyzję do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Niestety, w tej sprawie, podobnie jak i w wielu innych toczących się przed powolnymi sądami warszawskim, wyrok jeszcze nie zapadł.

Kiedy ta wojna na argumenty i kontrargumenty toczyła się pomiędzy Urzędem Miasta, Warszawą i CPN, mijał szybko czas, a plac budowy zarastał równie szybko krzakami. Tymczasem minął rok 1999, a z planów inwestycyjnych PKN-CPN na rok 2000 również nasza stacja zdążyła wypaść. Jak tak dalej pójdzie, to pewnie nie „załapiemy" się również na rok 2001.

Równolegle w pobliskim Mirsku powstają aż dwie stacje paliw (w tym jedna bardzo szybko), które jeszcze bardziej zmniejszą szanse naszej starej tzw. benzyniarni na modernizację, gdyż odbiorą nam znaczną część klientów.

Przepraszam czytelników za nieco sarkastyczny ton tego artykułu, ale nie mogę się pogodzić ze świadomością, że kryjąc się pod płaszczykiem (nie wiem czy dwu- czy trójwarstwowym) ochrony środowiska i zasobów naturalnych, a co za tym idzie - niby naszych interesów - skazuje się społeczność lokalną Świeradowa na wegetację. Może decydentom z Warszawy i innym nam życzliwym wydaje się, że powinniśmy zajmować się tylko np. zbieraniem jagód i propagować to zajęcie jako sposób na walkę z bezrobociem?

Wojciech Kudera - burmistrz miasta



Nie warto palić, nie warto pić, lecz warto tylko dla sportu żyć.

Ach, cóż to był za bieg!

Już po raz trzeci 4 czerwca zorganizowane zostały przez TKKF Ognisko KWISA w Świeradowie Zdroju Uliczne „Biegi Kwitnących Rododendronów". Jest to impreza promująca zdrowy styl życia – poprzez sport, a jej hasło przewodnie brzmiało: Żyj trzeźwo i zdrowo - na sportowo.

W biegach wzięło udział 97 dziewcząt i chłopców oraz 19 osób dorosłych. W tym roku Świeradów Zdrój gościł biegaczy z Piechowic, Jeleniej Góry, Kamiennej Góry, Szklarskiej Poręby, Gryfowa Śl., Jeżowa Sudeckiego oraz Marciszowa. Nie zawiodły także dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 i 2 oraz Gimnazjum nr 1 w Świeradowie Zdroju. Cieszy także fakt, że w naszych biegach dla dzieci wzięli udział mali biegacze z Mirska, Starej Kamienicy oraz z Górzyna (grupa która przebywała tutaj w „zielonej szkole"). Zwycięzcy pierwszych trzech miejsc otrzymali dyplomy, puchary i nagrody rzeczowe, a reszta uczestników słodkie niespodzianki ufundowane przez Sklep SPAR – któremu bardzo dziękujemy.

Przy okazji biegów ogłoszony został także konkurs plastyczny, którego hasłem przewodnim było: „Żyj trzeźwo i zdrowo – na sportowo". W konkursie wzięło udział 30 prac, a zwycięzcami zostali: I – **Małgorzata Lebkichler** – kl. IV; II – **Adriana Szymczak**; III – **Bartosz Gajewski** – wszyscy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Czerniawie.

W trakcie biegów rozstrzygnięto także inny konkurs – na najciekawsze hasło mówiące o szkodliwości nadużywania alkoholu i pozytywnych stronach uprawiania sportu. Wygrała **Justyna Matacz** z kl. VIa SP nr 1 z hasłem **NIE WARTO PALIĆ, NIE WARTO PIĆ, LECZ WARTO TYLKO DLA SPORTU ŻYĆ.**

Drugie miejsce zajęli **Michał Ratański** i **Marcin Groma** z kl. Va Szkoły Specjalnej JUNAK za hasło **SPORT CI POWIE – PO CO WÓDKA, JAK MASZ ZDROWIE.**

Trzecia lokata przypadła **Agnieszce Strasińskiej** i **Iwonie Dzięcioł** z kl. Va Szkoła Specjalna za hasło **NIE REZYGNUJ Z ŻYCIA, LECZ ZREZYGNUJ Z PICIA**

Hasło zwycięskie będzie hasłem przewodnim przyszłorocznych biegów.

Składamy także serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom i osobom, które włączyły się do organizacji biegów. Dzięki Państwa pomocy wszystkie dzieci biorące udział w biegach dostały drobne upominki, co wywołało uśmiech na dziecięcych buziach. I chyba o to chodziło!

***Dorota Marek-Miakienko** - Prezes TKKF KWISA*

***Komunikat III Ulicznego „Biegu Kwitnących Rododendronów" – 4 czerwca 2000 r. – Świeradów Zdrój** (Organizator: Ognisko TKKF „KWISA")*

W biegu otwartym na 8000 m wygrał **Robert Jóźwiak** (klub Policja Jelenia Góra). Drugi na mecie **Jacek Nastałek** (Tel-Bud KSBG Jelenia Góra) okazał się zarazem zwycięzcą w kategorii mężczyzn 20-29 lat.

W grupie wiekowej mężczyźni 30-39 lat najlepszy okazał się **Robert Jóźwiak**, w grupie 40-49 lat - **Tadeusz Sitek,** w grupie 50-59 lat - **Mirosław Górnicki,** a powyżej 60 lat - **Edward Kościak.** Najlepszą juniorką (16-19 lat) okazała się **Marta Kulpa,** juniorem – **Marcin Rawski,** a wśród kobiet w wieku powyżej 35 lat pierwsza linię mety przebiegła **Ewa Szmel.**

Największe emocje towarzyszyły jednak biegom dzieci z różnych grup wiekowych. Przy czym – co należy zauważyć z pewnym niepokojem – entuzjazm do biegania maleje wraz w wiekiem, co widać było na listach startowych (i na trasach). Podczas gdy na starcie biegu dla chłopców z kl. III-IV stanęło 22 chłopców, to w grupie dziewcząt z gimnazjum i kl. VIII zamiłowanie do tej konkurencji odnalazły w sobie ledwie 4 uczestniczki.

Dziewczęta z klas I–II (15 startujących):



1. Renata Smolak - SP nr 2 (na zdjęciu)
2. Karolina Bień – SP nr 1
3. Justyna Wądołowska – SP nr 1

Chłopcy z tych samych klas (21):

1. Beniamin Daszuta – SP nr 1
2. Albert Jochim – SP nr 2
3. Michał Rojek – SP nr 1

Dziewczęta kl. III–IV (16 biegaczek):

1. Martyna Wyszomirska – SP nr 1
2. Agata Półtorak – SP nr 2
3. Kasia Borowiec – SP nr 1

Chłopcy z tych samych klas (22):

1. Adrian Strzałkowski - Piechowice
2. Łukasz Lech – SP nr 1
3. Robert Fido – SP nr 1



Beniamin Daszuta



Martyna Wyszomirska

Dziewczęta kl. V–VI (8):



1. Monika Romanów – SP nr 1 (fot. powyżej)
2. Sylwia Siwek – SP nr 2
3. Agnieszka Fabiś – SP nr 2

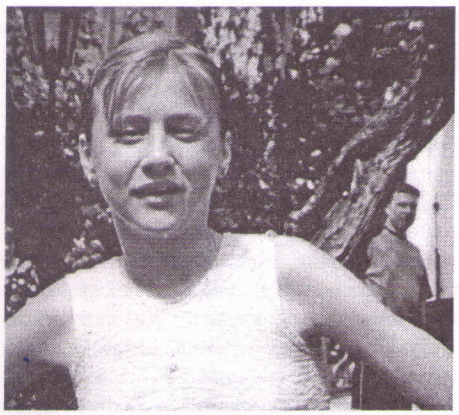
Chłopcy kl. V–VI (6):

1. Piotr Pulpa – SP nr 10 Jelenia Góra
2. Pawel Mikołajczak – SP nr 1
3. Rafał Ślifirski – SP Górzyn, woj. lubuskie

Gimnazjum - kl. VIII (4 dziewczęta):

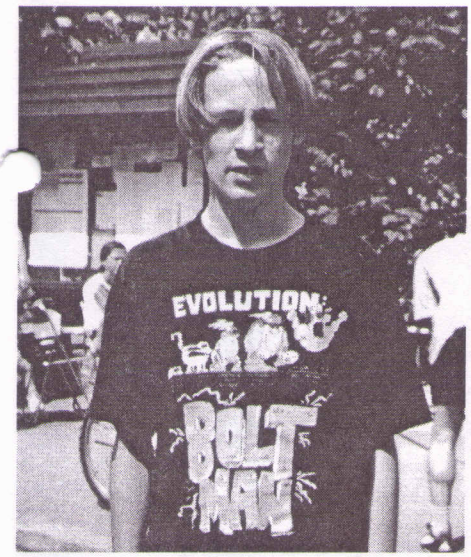
1. Adrianna Abramczyk – SP nr 1
2. Paulina Baranik – Gimnazjum Stara Kamienica
3. Iwona Chajęcka – SP nr 1

→ dokończenie obok



Ada Abramczyk

Ta sama kategoria chłopców (5):



1. Sebastian Łoziński – Gimnazjum świeradowskie (fot. powyżej)
2. Piotr Chowański – SP nr 1
3. Adrian Wyszomirski - SP nr 1



Pierwszy wywiad zwycięzcy jednego z biegów. Pytania zadaje prowadzący spikerkę w czasie zawodów Kazimierz Sarzyński, przewodniczący Rady Miejskiej

Podaj łapę!

W ramach „Dni Kwitnących Rododendronów" 28 maja na dolnym tarasie Domu Zdrojowego odbyła się wystawa psów nierasowych. Frekwencja była dosyć duża, gdyż w wystawie uczestniczyło 15 psów ze swymi właścicielami, dopisała też licznie zgromadzona publiczność.

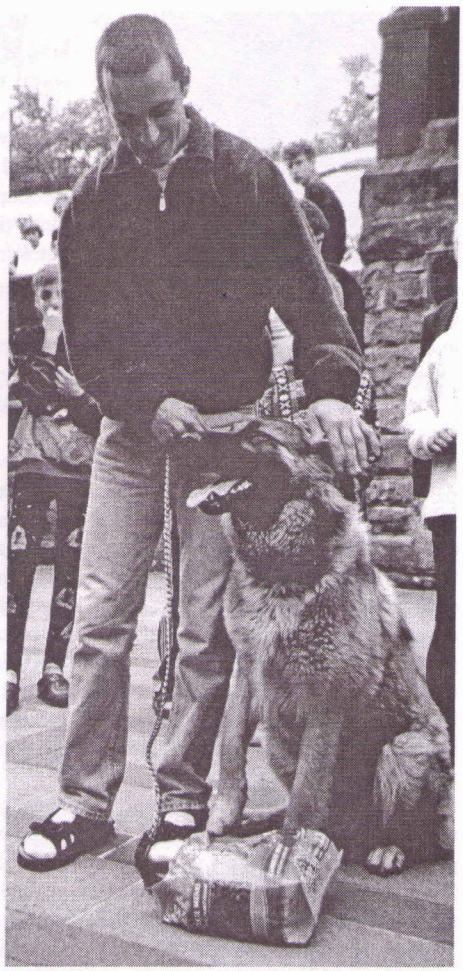
Psy popisywały się swoimi umiejętnościami, aby wzbudzić podziw wśród widzów i u jury. Wszystkie psy stanęły na wysokości zadania i prezentowały się godnie, choć czasami rywalizacja między pieskami była zbyt napięta. Na szczęście właściciele w szybki sposób rozładowywali stresującą sytuację.

Mimo iż była to wystawa dla psów, pojawił się także kot, który pragnął z wysokości (bo umościł się na rękach swej pani) pooglądać swych psich przyjaciół. A może próbował zgarnąć główną nagrodę? Wydaje się, że udział kotów nierasowych należałoby rozważyć w regulaminie imprezy w przyszłym roku tego typu konkursu.

Jury w składzie: Dorota Marek-Miakienko (MBIT), Izabela Masiowska (UM) i Joanna Grońska (MBIT) po burzliwych obradach, przewagą głosu 2:1 ogłosiło, że Psem Roku 2000 zostaje TRISTAN, którego właścicielem jest Jerzy Niewiadomski (fot. obok).

Serdecznie podziękowania kierujemy pod adresem sponsora - sklepu SPAR - za ufundowanie nagrody w postaci worka suchej karmy dla zwycięzcy.

Joanna Grońska



Wielkie śpiewanie

W gościnnych progach hotelu "Kryształ" w Dzień Dziecka odbył się II Festiwal Piosenki Dziecięcej. Młodych artystów oceniało jury w składzie: R. Dembiński, Z. Prysłopska, D. Krodyjak, A. Szymalski.

W grupie najmłodszej wyróżniono M. Tomczyk, A. Rzeźnik i Sz. Dembińskiego.

Z klas pierwszych nagrody wyśpiewały sobie: M. Bielak, K. Sliwińska, W. Golińska. Z drugich – K. Bień, O. Plucińska i S. Możdżeń. Z trzecich – A. Iwasiuta, A. Fierkowicz, A. Mitkiewicz.

W grupie dzieci starszych jury wskazało na M. Rybarczyk, E. Harasim i A. Tomczyk.

Finaliści popisywali się swym śpiewem i tańcem w czasie festynu przy szkole, zorganizowanym także 1 czerwca.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że impreza była udana: Radzie Rodziców i Urzędowi Miasta; a także sponsorom nagród: MBIT, K. Semkowicz i R. Maciejewskiemu.

Dziękujemy Josefie de Andres y Galvan, która uświetniła imprezę popisami grupy baletowo-tanecznej „Czarodziejki", i H. Swastek - za przygotowanie poleczki z przedszkolakami. Gorące podziękowania należą się też D. Kordyjak – za przygotowanie chórku, oraz właścicielkom „Kryształu" - za nieodpłatne użyczenie sali.

Organizatorzy i uczestnicy wyrażają wdzięczność Mirosławowi Lasocie za to, że bezinteresownie przeprowadził eliminacje w SP nr 1, próbne występy i przygotowanie dwudziestu akompaniamentów; pozwoliło to dzieciom zaśpiewać te piosenki, które chciały, a nie te, które musiały.

W sumie festiwal udał się nad podziw, szkoda tylko, że zawiódł sprzęt nagłaśniający, odbierając młodym śpiewakom komfort występów. Mamy nadzieję, że następny festiwal za rok i inne imprezy organizowane w mieście doczekają się właściwego sprzętu.

„Nuta"



Marszałek dał znak...



30 maja 2000 r. wyruszyłem, wraz z pozostałymi posłami województwa dolnośląskiego, na rozpoczynający się 1 czerwca 2000 r. Sejm Dzieci i Młodzieży w Warszawie.

Poprzez Jelenią Górę i Wrocław, po 10-godzinnej podróży autokarem, dotarliśmy do naszej stolicy i zakwaterowaliśmy się w hotelu „Annapol" na Żeraniu, należącego do koncernu DAEWOO. W każdym pokoju telewizor, lodówka oraz toaleta z wanną i natryskiem – to stwarzało nam możliwość regeneracji sił w komfortowych warunkach. W sali konferencyjnej jeszcze raz przedyskutowaliśmy nasze wnioski i postulaty, które mieliśmy zgłosić w czasie obrad komisji sejmowych.

Następny dzień przeznaczony był na zwiedzanie Warszawy, gdyż wielu z nas, podobnie jak ja, było w stolicy pierwszy raz. Dzięki przewodnikowi mogliśmy poznać historię odwiedzanych miejsc, ale też wiele ciekawostek, które są z nimi związane. Zobaczyłem piękne Łazienki i wspaniały Zamek Królewski, a spacer po Starym Mieście dostarczył nam niezapomnianych wrażeń. Już w czasie kolacji dawało się wyczuć trochę nerwową atmosferę - przecież jutro od rana będziemy w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, a to wielki zaszczyt i obowiązek. Każdy z roześmianego nastolatka pomału stawał się zamyślonym, poważnym młodym Polakiem, który będzie reprezentował nie tylko swoje województwo, ale będzie głosował nad ustawami, które mają na celu dobro wszystkich polskich dzieci.

Rano, wielce podekscytowani, zjedliśmy szybko śniadanie, by jak najprędzej znaleźć się w sejmie. Byliśmy pierwszymi posłami, którzy przybyli na posiedzenie i w związku z tym mieliśmy trochę czasu, by zwiedzić gmach parlamentu. Nagle niezwykła wiadomość obiegła kuluary sejmowe - przyjechała **Jolanta Kwaśniewska**, żona Prezydenta RP. Wszystkich nas zaskoczyła, przepraszając za nieobecność męża. Była uśmiechnięta i dla wszystkich bardzo miła. Nikomu nie odmówiła autografu czy pozowania do wspólnego zdjęcia. Teraz wszyscy wiemy, dlaczego o żonach prezydentów mówi się Pierwsza Dama, ale wątpię, czy każda jest tak lubiana i szanowana przez dzieci w swoim kraju.

Następnie mogliśmy się spotkać i porozmawiać z marszałkiem sejmu - **Maciejem Płażyńskim**, wicemarszałkiem **Markiem Borowskim** oraz byłym premierem **Józefem Oleksym**. W tych rozmowach padały już konkretne pytania, co politycy zrobili lub mają zamiar zrobić w sprawie przestrzegania w Polsce Konwencji Praw Dziecka, dlaczego tyle obiecano dzieciom z małych miasteczek i wsi, a dzisiaj trzeba dojeżdżać różnymi środkami transportu do szkół oddalonych często o kilkanaście i więcej kilometrów. Panowie posłowie chętnie się fotografowali z młodzieżą, ale niezbyt chętnie chcieli odpowiadać na konkretne pytania.

Od godziny 11.00 rozpoczęły się obrady Sejmu Dzieci i Młodzieży. Młodych posłów powitał premier **Jerzy Buzek**. Przemówienie swoje poświęcił wprowadzanej reformie, stwierdzając, że ma ona na celu wprowadzenie nowoczesnych metod nauczania, aby nauczycielom i uczniom wiodło się lepiej niż do tej pory.

Po premierze głos zabrał marszałek Maciej Płażyński, który życzył nam udanych i owocnych obrad w tak trudnych kwestiach jak wprowadzenie reformy oświaty i Konwencji Praw Dziecka. Pan Płażyński przekazał przewodnictwo obrad **Piotrowi Makale**, który został wybrany na Marszałka Sejmu Dzieci i Młodzieży.

Stuknięcie laską marszałkowską rozpoczęło obrady. Marszałek powitał przedstawicieli „dorosłego" parlamentu – M. Płażyńskiego i M. Borowskiego oraz premiera J. Buzka (który po 5 minutach opuścił salę posiedzeń).

Nasz marszałek stwierdził, że Sejm Dzieci i Młodzieży kieruje się tylko dobrem wszystkich polskich dzieci, że w naszym parlamencie nie ma podziałów na partie polityczne i grupy interesów, że może warto, aby „dorosły" sejm wziął z nas przykład. Wyraził ubolewanie, że pracom Sejmu Dzieci i Młodzieży przysłuchuje się 2 (słownie dwóch) posłów, i prosił, by głosować w zgodzie z własnym sumieniem dla dobra uczniów i naszych szkół.

Następnie rozpoczęła się dyskusja plenarna. Z uwagi na długą listę mówców wystąpienia ograniczono do 5 minut. Dyskusja nad reformą szkolnictwa przeszła „gładko" i zebrani większością 97 proc. głosów przyjęli wniosek, że założenia nowej reformy szkolnictwa są słuszne i trzeba je wprowadzać w życie. Natomiast niezwykle burzliwa dyskusja rozgorzała na temat Konwencji Praw Dziecka. W wystąpieniach posłów przejawiała się tendencja, iż pomimo podpisania Konwencji przez Rzeczpospolitą Polską, prawa dzieci nie tylko nie są przestrzegane, lecz wręcz łamane.

Posłanka z województwa małopolskiego przedstawiła ankietę, którą przeprowadzono w szkołach podstawowych i średnich. Wynika z niej, iż wprawdzie 40 proc. młodzieży wie o istnieniu Konwencji Praw Dziecka, ale tylko co dziesiąty wie, co ona zawiera. Wystąpienie swoje zakończyła apelem o natychmiastowe wprowadzenie na lekcjach wychowawczych obowiązku zapoznania uczniów z Konwencją.

Inne wystąpienia podawały liczne przykłady łamania praw dziecka. Podsumowując ten temat można powiedzieć, że dorośli posłowie działają w myśl powiedzenia: *Jesteś za mały, żeby zrozumieć - my wiemy lepiej.*

Sejm Dzieci i Młodzieży na VI Sesji w dniu 1 czerwca 2000 roku nie



Autor relacji w otoczeniu młodych parlamenatarzystów z całej Polski - tuż za nim stoi uśmiechnięta Jolanta Kwaśniewska.

podjął żadnej końcowej uchwały ani nie wystosował żadnego apelu, argumentując swoje postanowienie tym, że wszystkie uchwały, apele, wnioski, refleksje i spostrzeżenia poprzednich pięciu sesji pozostały tylko na papierze.

Natomiast artykuł 12 punkt 1 Konwencji o Prawach Dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 roku stwierdza:

Państwa – Strony zapewniają dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując te poglądy z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka.

Po zakończeniu obrad udaliśmy się do restauracji sejmowej na obiad (tam zobaczyłem posła **Tadeusza Mazowieckiego**) i po jego zakończeniu wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu. Z bagażem wrażeń i przeżyć dotarłem szczęśliwie do domu, a wszystko, co przeżyłem i widziałem, opisałem powyżej. Sami Państwo muszą ocenić, czy obrady młodzieżowego sejmu mają sens, czy przynoszą jakiś pożytek uczniom i szkole?

Ja wiem jedno: było to najbardziej fascynujące przeżycie w moim młodym życiu. Starałem się najlepiej, jak potrafiłem, reprezentować moich przyjaciół ze Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum im. Marii Skłodowskiej Curie w Świeradowie Zdroju i wszystkich uczniów województwa dolnośląskiego. Głosowałem tak, jak nakazywał mi rozum i moje serce, zawsze mając na uwadze tylko i wyłącznie dobro polskich dzieci.

Nigdy w życiu nie zapomnę, że miałem honor być posłem na Sejm Dzieci i Młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej.

Jurek Iwasiuta

Chcesz wspaniale spędzić czas



W biblitece odwiedź nas!

Wszystkich chętnych biblioteka zaprasza do spędzenia lata między regałami (i nie tylko).

Systematyczne zajęcia odbywać się będą 4 razy w tygodniu w godz. 11-13. I tak: poniedziałki miną pod hasłem **Bohaterowie naszych książek;** wtorki - **Baśniolandia w bibliotece;** w czwartki dzieci udadzą się na zajęcia do Muzeum Sztuki Reduktywnej, by przedstawiać własny **Świat dziecięcych marzeń;** piątki przewidziano na spotkania redakcyjne.

Zainteresowani mogą zgłaszać swój udział bezpośrednio w bibliotece lub dzwoniąc pod numer 78-16-394.

*

W stałym konkursie na recenzję majową zwycięzczynią została (już po raz drugi) **Ania Prysłopska** za omówienie książki B. Hoffa „Tao Puchatek". Ponadto wyróżniono: **Agnieszkę Fabiś, Agatę Michalec, Małgorzatę Malicką** i **Martę Wichłacz.** W czerwcu tytułu nie przyznano, bo powiało wakacjami, a tylko wyróżniono **Emilię Mosiewicz** za „Świniopasa" H.Ch.Andersena.

*

Jako że skończył rok szkolny, podsumowano konkurs czytelniczy. Wygrała go **Kasia Szmyrska** (91 przeczytanych książek), a następne miejsca zajęły: **Ania Szydłowska** (73), **Anita Cieloch** (71), **Joasia Fang** (67) i **Natalia Trempolec** (60). Brak na tej liście panów każe przypuszczać, że w tym czasie siedzieli przy komputerach!

*

Biblioteka nieustająco zaprasza na kiermasz taniej książki. Wybór jest duży, każdy znajdzie dla siebie coś strawnego i lekkiego, stosownie do zainteresowań. **Ceny tytułów wahają się od 50 gr do 1 zł!**



Bezpieczniej!

W Dniu Dziecka 45 uczniów SP Nr l im. M.Skłodowskiej-Curie w Świeradowie Zdroju otrzymało pierwsze prawo jazdy - kartę rowerową (na zdjęciu obok - prezentują je do obiektywu). Warunkiem jej otrzymania jest ukończenie 10 lat i zaliczenie sprawdzianu wiadomości z przepisów ruchu drogowego oraz jazdy na rowerze. Osoby ubiegające się o kartę rowerową lub motorowerową zobowiązanie są również do przeszkolenia w zakresie zasad udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadku (odbyli je pod kierunkiem pielęgniarki szkolnej - Renaty Ozgi).

Na podstawie ustaleń w sprawie przygotowania uczniów do uzyskania karty rowerowej i motorowerowej, zgodnie z nowymi założeniami i zapisami ustawy PRAWO O RUCHU DROGOWYM z 20 czerwca 1997r. od lipca 1999 r., dyrektor szkoły wydaje uczniom nieodpłatnie kartę rowerową lub motorowerową (Art.97 ust. 4). Szkolenie uczniów odbywa się w szkole podczas obowiązkowych zajęć z wychowania komunikacyjnego, wprowadzonych w 1995 r. w wymiarze rocznym 10-25 godzin na lekcjach techniki.

W sprawdzaniu znajomości przepisów i zasad bezpieczeństwa oraz umiejętności kierowania rowerem lub motorowerem uczestniczy od 3 lat młodszy aspirant Mieczysław Szwarc z Komisariatu Policji w Świeradowie Zdroju. Od 1998 roku do dziś kartę rowerową uzyskało 143 uczniów, a 6 - motorowerową (dotyczy to zatnteresowanych uczniów, którzy ukończyli 13 lat). Celem rozpowszechniania karty rowerowej i motorowerowej oraz ułatwienie ich uzyskania jest podwyższenie poziomu wiedzy uczniów na temat zasad i umiejętności w poruszaniu się po coraz mniej bezpiecznych drogach. Powinno to wpłynąć na zmniejszenie się wypadków drogowych z udziałem uczniów.

Alina Sarzyńska

Prymusi na wycieczce

Wycieczka prymusów ze szkoły w Świeradowie Zdroju odbyła się do Zamku Czocha oraz do stadniny koni w Złotnikach. Byli tam uczniowie kl. I, II i III. Najpierw zwiedzaliśmy zamek. Pan przewodnik powiedział nam w sali balowej, że w dzień jest przewodnikiem, a w nocy ma białe prześcieradło z wyciętymi ustami i oczami. Jest duchem straszącym ludzi, którzy chcą wejść nielegalnie na zamek. Dookoła zamku płynie rzeka Kwisa. Do zamku można się dostać tylko stroną południową. Strona zachodnia, wschodnia i północna jest zablokowana. Widzieliśmy salę balową, gdzie były dwa tajemne przejścia oraz stary kominek. W tym kominku zamurowano syna królowej, która została wrzucona do studni za zdradę męża. Trzeba było wypełnić cztery warunki, aby usłyszeć płacz synka. Niestety, nikt z nas nie usłyszał.

Przeszliśmy później do sali konferencyjnej, skąd wiodły schody na balkon. Tam także stał kominek. Pan przewodnik powiedział, że w zamku jest aż 17 kominków, i zaprowadził nas na wielki korytarz, gdzie widzieliśmy mnóstwo drzwi do przeróżnych komnat. W jednej z nich odbywała się ważna konferencja, więc musieliśmy być cicho. Najpierw udaliśmy się do sypialni z wspaniałym łożem, do którego wchodziło się drzwiczkami. Nad łożem był wspaniały wyrzeźbiony sufit. Po lewej stronie, gdzie spał ktoś niegrzeczny, łoże zapadało się i człowiek wpadał do zaciemnionej niewidzialnej piwnicy. Niedaleko łoża stały zabytkowe krzesła i stół. Po drugiej stronie – drewniane ozdobne szafy na garderobę. Przeszliśmy do łazienki, gdzie znajdowała się kabina lustrzana; gdy weszło do niej tylko parę osób, wydawało się, że było ich tysiące. Poszliśmy do fontanny, gdzie turyści wrzucali pieniądze. Zwiedziliśmy także wieżę, do której wchodziło się najpierw kamiennymi schodami, a następnie drabinką. Z wieży rozpościerał się piękny krajobraz naszych okolic. Następnie pojechaliśmy do miejscowości Złotnik, do stadniny koni. Każdy z nas spróbował jazdy na koniu, a w sklepie kupowaliśmy napoje, lody i chipsy. Smażyliśmy też kiełbaski na ognisku. Wróciliśmy wszyscy do Świeradowa pełni wrażeń, zmęczeni i bardzo zadowoleni.

Opiekunami wycieczki były wychowawczynie tegorocznych klas trzecich, a zarazem sprawujące nadzór nad MAŁYM SAMORZĄDEM kl.I-III: S. Mackiewicz i B.Bielak oraz mama jednego z uczestników - S. Kazimierczak

Anna Kudyba - kl. III b

Kalendarium samorządowe (16 maja - 14 czerwca)

16 maja burmistrz spotkał się z reporterami Muzycznego Radia Jelenia Góra, by omówić bieżące sprawy miasta oraz nasze plany inwestycyjne, które dostały się na antenę radiową. Wspólnie ustalono możliwość zorganizowania imprezy promującej uruchomienie nadajnika MR na szczycie Świeradowca, co powinno nastąpić wkrótce po zatwierdzeniu częstotliwości przez KRRiTV. Być może w ten sposób doczekamy się – pośrednio – lokalnego radia.

* W. Kudera wraz ze Skarbnikiem Miasta, M. Kołacz, spotkali się z dyrekcją Banku PKO BP w Gryfowie Śl., by omówić możliwość przejęcia przez ten bank obsługi UM lub jednej z jednostek organizacyjnych. Oferta została szczegółowo przeanalizowana pod katem ewentualnych korzyści dla budżetu miasta. Tego samego dnia oboje podpisali w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubaniu umowę o utworzeniu miejsca pracy w ramach programu wspierania pracowników interwencyjnych, co pozwoliło na zatrudnienie trzeciej osoby w MBIT. Etat ten będzie wspierany przez pół roku dofinansowaniem z Funduszu Pracy (miesięcznie 450 zł + ZUS).

* Anna Abramczyk wraz z burmistrzem podczas spotkania z ks. Marianem Balcewiczem z Czerniawy omówili szczegóły organizacyjne jubileuszu, jaki będzie miał miejsce 25.06 i który zgromadzi duże rzesze wiernych i zaproszonych gości. Nawiązując do inicjatywy czerniawskich parafian dotyczącą budowy krzyża «milenijnego ustalono, że lokalizacja zostanie uzgodniona po wybraniu konkretnych wariantów przedsięwzięcia.

17 maja podczas spotkania z dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 2 w Czerniawie, M. Gettner, ustalili działania niezbędne do zapewnienia dostaw wody do budynku szkoły (stało się to niezbędne ze względu na niski poziom wód zasilających studnie). Przy tej okazji pragniemy w imieniu Zarządu Miasta i dyrekcji szkoły złożyć serdecznie podziękowania panu Zwierzyńskiemu, który od dłuższego czasu pozwala na korzystanie z jego studni w celu zagwarantowania dopływu wody do szkoły. Tylko dzięki Jego bezinteresownej życzliwości udało się utrzymać ciągłość dostaw wody.

* T. Grzybowski, kierownik MBIT, wziął udział w spotkaniu zorganizowanym przez EUROREGION NYSA, poświęconym koordynacji działań w tworzeniu ścieżek rowerowych; przy ich budowie, znakowaniu i promocji będzie już jesienią można skorzystać ze środków pomocowych PHARE CBC, co zamierza uczynić nasza gmina.

18 maja w UM burmistrz ustalił listę wspólnych działań promocyjnych z Markiem Olszewskim, prezesem spółki Uzdrowisko. Uzgodniono - w obecności kierownika MBIT i szefa marketingu uzdrowiska - że spółka będzie współfinansowała wydanie letniego prospektu reklamowego, który już wkrótce ukaże się na rynku.

* W DW Czeszka odbyło się spotkanie Komisji ds. Promocji, Sportu i Turystyki RM poświęcone ocenie projektu strategii rozwoju Świeradowa oraz sprawie wokółmiejskich ścieżek spacerowych i punktów widokowych, które niestety z roku na rok przestają nimi być, gdyż zarastają drzewami i zaroślami. Z inicjatywy TPŚ skierowano wniosek na ręce nadleśniczego E. Wojtkiewicza z prośbą o oczyszczenie ww. punktów. Ustalono również że każdy może ufundować miejsce odpoczynku, obejmując je zarazem patronatem.

* Burmistrz wraz z zastępcą negocjowali z dyrektorem II Oddziału Banku Zachodniego w Jeleniej Górze warunki przejęcie przez BZ obsługi kasowej Urzędu Miasta. Ustalono, że budżet miasta przejmie na siebie wszystkie opłaty bankowe związane z wpłatami na rachunek UM dokonywanymi w kasach bankowych filii w Świeradowie. Jest to konieczne ze względu na czekającą nas wkrótce likwidację kasy w urzędzie (ze względu na jej złe zabezpieczenie).

* W. Kudera wraz z A. Abramczyk działając w imieniu gminy Świeradów podpisali akt notarialny kupna 24 hektarów gruntu położonego w dolinie Czarnego Potoku. Nieruchomość ta została nabyta w drodze przetargu od AWRSP za ok. 44 tys. zł na 5 rocznych rat. Tereny te mają stanowić rezerwy gruntu dla naszej gminy na przyszłość, co udało się zrealizować dzięki bardzo korzystnej cenie osiągniętej dopiero w trzecim przetargu.

24 maja Zarząd Miasta obradował nad zagadnieniami objętymi porządkiem obrad sesji Rady Miejskiej zwołanej na 31.05.2000. W posiedzeniu wziął udział przewodniczący RM Kazimierz Sarzyński.

25 maja w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze odbyła się zwycięska dla miasta rozprawa o wydanie nieruchomości POZNANIANKA I KEFIREK. Wyrokiem sądu spółka „Lacpol" jest zmuszona zwrócić gminie obydwa budynki wraz z gruntem. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

* Przewodniczący RM, Kazimierz Sarzyński, i wiceprzewodnicząca Wanda Czeleń dokonali otwarcia nowo powstałego - z inicjatywy Tadeusza Romanowskiego - Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej ZDRÓJ. Placówka powstała w lokalu dawnego sklepu w bloku przy ul. Korczaka (więcej o tej przychodni na str. 17).

29 maja burmistrz w warszawskiej siedzibie z przedstawicielami Polskiego Związku Chórów i Orkiestr omawiał szczegóły tegorocznego festiwalu EUROORKIESTRA. W dniach 7-14 sierpnia weźmie w nim udział ok. 220 osób. Organizatorzy z niecierpliwością oczekują na decyzję o dofinansowaniu imprezy ze strony Ministerstwa Kultury i Fundacji Polsko-Niemieckiej. Impreza ma też szansę na dofinansowanie z funduszu PHARE CBC.

30 maja obradowała Komisja Mieszkaniowa (złożona z radnych RM: W. Wanatowicz, E. Krawczyk, M. Skóry i K. Woźnego), która po konsultacji z burmistrzem, kierownikiem ZGM i pracownikami UM dokonała przydziału wolnych lokali mieszkalnych w budynkach przy ul. Piastowskiej 4, B. Czecha 9, 11 Listopada 29 i Lipowej 3.

* W. Kudera na spotkaniu z wyróżniającymi się uczniami wszystkich szkół gminnych odpowiadać musiał na wiele ciekawych i niejednokrotnie trudnych pytań. Okazało się, iż młodzież wykazuje ogromne zainteresowanie wszystkimi sprawami miasta. Podziękowania należą się inicjatorom spotkania – Komisji ds. Oświaty RM, i gospodarzom lokalu – A. i B. Plewińskim.

* Zarząd Miasta obradował na kolejnym posiedzeniu poświęconym wprowadzeniu kolejnych uchwał związanych z wdrażaniem zmian w Karcie Nauczyciela.

31 maja posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone głównie sprawom bezpieczeństwa, odbyło się dzięki uprzejmości prezesa Uzdrowiska w kawiarni Domu Zdrojowego. Szerszą relację zamieściliśmy na stronach redakcyjnych. W trakcie obrad przegłosowano również zmiany w budżecie, które pozwoliły wypłacić nauczycielom szkół podstawowych zaległe dodatki wiejskie w wysokości 93 tys. zł.

6 lipca w Urzędzie Miasta odbyło się kolejne z cyklicznych spotkań burmistrza i jego zastępcy z kierownikami gminnych jednostek. Tematykę zdominowały sprawy oświatowe – poszukiwanie nowych nauczycieli języków o[bcych] i zadania remontowe i inwestycyjne planowane na najbliższy czas.

7 lipca burmistrz wziął udział w konwencie wójtów i burmistrzów powiatu lubańskiego poświęconym min:

- powstaniu Klubu Pracy;

- zorganizowaniu na terenie miasta punktu potwierdzania gotowości do podjęcia pracy przez bezrobotnych, co będzie już wkrótce miało miejscew budynku ZGM;

- omówieniu stanu dróg powiatowych;

- problemowi wdrożenia zmian w Karcie Nauczyciela (brak w budżecie Świeradowa ok. 230 tys. zł na wynagrodzenia dla nauczycieli);

8 lipca burmistrz odbył kolejne spotkanie z Jackiem Klęczarem, dyrektorem Banku Zachodniego, w celu uzgodnienia szczegółów przejęcia obsługi kasowej Urzędu Miasta przez filię BZ, co pozwoli mieszkańcom na regulowanie zobowiązań podatkowych, jak również innych opłat (za wodę, ścieki itp.), wprost w kasie BZ [lub] konto UM. Będą one zwolnione od wszelkich dodatkowych opłat, a tzw. kasa bankowa będzie dostępna codziennie do godz. 17.00. Ustalono również wstępne warunki, na jakich miasto będzie mogło skorzystać z linii kredytowej w BZ, niezbędnej w celu terminowego regulowania zobowiązań na rzecz wykonawców i dostawców.

* Burmistrz spotkał się z przedstawicielami firmy Izerpol i JBPiP, pracującymi nad studium wykonalności kolei gondolowej, by rozważyć znowelizowaną koncepcję dolnej stacji, której lokalizację proponuje się przesunąć poniżej skrzyżownia ul.Górskiej i Granicznej, i usytuować przy niej centralny parking na 800 samochodów. Taka koncepcja zakłada również zmianę charakteru ulicy Granicznej - na trakt pieszy łączący centrum uzdrowiskowe z dolną stacją, któremu towarzyszyłyby zabudowania usługowe, natomiast ulica Górska stałaby się główną drogą dojazdową.

* W Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie Przewodniczącego RM i burmistrza z osobami zainteresowanymi współfinansowaniem z gmi-

→ dok. obok

ną budowy kolektora sanitarnego w ulicy Leśnej. Uczestnicy zadeklarowali możliwość zgromadzenia ponad 50 tys. zł na wykonanie kanalizacji sanitarnej i burzowej ze składek osób fizycznych i prawnych, mających swoje nieruchomości przy tej ulicy. Takie rozwiązanie pozwoli - być może - na wykonanie tego zadania jeszcze w tym roku, jeżeli zostanie to zaakceptowane przez Radę Miejską.

* Reprezentując władze samorządowe, burmistrz wziął udział w uroczystościach nadania naszemu księdzu proboszczowi, Władysławowi Dzięgielowi, tytułu kanonika honorowego kapituły katedralnej diecezji legnickiej.

9 lipca W. Kudera z radnym Leszkiem Lębą i Romualdem Kuśnierzem - animatorami działalności szachowej na terenie naszej gminy – rozmawiał o możliwości rozszerzenia współpracy z MBIT przy organizacji imprez szachowych, jak również o szczegółach zorganizowania II Euroregionalnych Szachowych Spotkań Dzieci i Młodzieży , które mogłyby się odbyć w Świeradowie z pomocą funduszy programu PHARE CBC.

12 lipca W. Kudera wziął udział w konwencie Euroregionu NYSA, poświęconemu min. rozpisaniu kolejnego konkursu na projekty w ramach programu PHARE CBC Małe Projekty Przygraniczne. Ustalono, że wnioski o dofinansowanie będą przyjmowane do 21 czerwca i następnie do 3 lipca. Na dofinansowanie - od 1000 do 50.000 euro – mają szanse wszystkie prawidłowo sporządzone wnioski, które wraz z potwierdzeniem udziału partnera zagranicznego z Czech lub Niemiec zostaną dostarczone do siedziby Euroregionu w wyżej wymienionych terminach. Na projekty współpracy polsko-czeskiej przeznaczone jest 59 tys. euro, a na współprace polsko-niemiecką -500.000 euro. Szczegółowych informacji udziela sekretariat Euroregionu w Jeleniej Górze pod tel. 7676470-3.

* Burmistrz wziął udział w kolejnej sesji wyjazdowej poświęconej integracji naszego regionu z Unią Europejska. Tematem tym razem były szczegółowe zasady sporządzania wniosków pomocowych.

13 lipca decyzją burmistrza miasta rozpoczęła się kompleksowa kontrola gospodarki finansowej Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w latach 1999 i 2000. Czynności prowadzi 3-osobowy zespół realizujący plan kontroli jednostek organizacyjnych gminy. Wyniki będą znane do końca czerwca.

14 lipca odbyło się posiedzenie Zarządu Miasta poświęcone ostatnim zmianom w projekcie strategii rozwoju miasta, wniesionym przez poszczególne komisje RM.

* Burmistrz spotkał się z Januszem Korzeniem i Markiem Wiatrowskim z firm Izerpol i JBPiP, by uzgodnić treści wystąpień do firm produkujących wyciągi narciarskie w celu uzyskania od nich oferty na dostawę i montaż urządzeń kolei gondolowej na Stóg Izerski. Do złożenia ofert zaproszono dwie firmy austriackie: Doppelmeyer i Girak-Garavanta, Leitner z Włoch, Pomę z Francji, i Tatrapomę ze Słowacji. Propozycje cenowe powinny być znane już przed 7 lipca.

Dlaczego znów zdrożały czynsze?

Takie pytanie po ostatniej uchwale Rady Miejskiej zadaje sobie wiele świeradowskich rodzin, które już wcześniej miały ogromne problemy z wywiązaniem się z tych i innych opłat.

Jednocześnie wielu mieszkańców gminnych zasobów komunalnych w niezliczonych wnioskach i skargach kierowanych zarówno do Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, jak również burmistrza i Zarządu Miasta, zwraca uwagę na postępującą dekapitalizację bazy lokalowej, a co za tym idzie - potrzebę podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do likwidacji wieloletnich zaniedbań i niezwłocznego rozpoczęcia szerokich prac remontowych w celu poprawy warunków życia naszych lokatorów.

Aby móc normalnie eksploatować budynek, tzn. nie tylko ponosić koszty energii elektrycznej zasilającej korytarze i inne części wspólne, ale przede wszystkim przeprowadzać niezbędne prace remontowe, aby mieszkańcy mogli żyć w godziwych warunkach czynsz powinien wynosić 4,5 proc. wskaźnika wartości odtworzeniowej 1m kw. powierzchni danego budynku. Obecnie zgodnie z wyliczeniami przedstawiciela rządu, czyli wojewody, taki wskaźnik wynosi 2234 zł za 1m kw., a z tego 4,5 proc. równa się 100,53 zł: taki czynsz powinno się płacić rocznie za 1m kw. mieszkania. Ta kwota podzielona przez 12 miesięcy daje nam horrendalną stawkę czynszową bo aż **8,38 zł** miesięcznie! Tyle kosztuje (zdaniem rządowych specjalistów i nie tylko) miesięczne utrzymanie metra powierzchni nowego lokalu mieszkalnego, a co dopiero powiedzieć o domach z końca XIX i początków XX wieku, jakich mamy najwięcej?

Oczywiście są to kwoty będące poza zasięgiem większości obywateli naszego miasta borykających się z bezrobociem, chorobami czy innymi problemami życiowymi. Biorąc to pod uwagę, Sejm Rzeczpospolitej w ustawie o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych (art. 25 ust. 2), postanowił, że stawka bazowa czynszu regulowanego ustalana przez Radę Miejską nie może do końca 2004 roku przekroczyć stawki 3 proc. wskaźnika wartości odtworzeniowej 1 metra kw. Oznacza to że czynsz w Świeradowie mógłby lub powinien wynosić **5,58 zł** miesięcznie. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że takiego ciężaru nie udźwignie większość lokatorów.

Trzeba jednak myśleć perspektywicznie i przewidywać, co się stanie po upływie magicznej daty 31 grudnia 2004 i po uwolnieniu czynszów. Aby uniknąć ogromnych skoków w stawkach czynszowych, które są realną groźbą nadchodzącego czasu, Zarząd Miasta opracował harmonogram bardzo powolnego, lecz systematycznego dochodzenia ze stawką bazową czynszu do 3 proc. wskaźnika na początku roku 2005. Zakładał on wzrost stawki bazowej czynszu regulowanego o 0,2 pkt procentowego wskaźnika co 6 miesięcy, poczynając od 1 stycznia br. Harmonogram został przyjęty do wiadomości Rady Miejskiej na posiedzeniu 30 listopada 1999.

Niestety, życie zweryfikowało te plany. Inflacja na poziome 10 proc., postępujące zubożenie wielu świeradowskich rodzin, wzrastające bezrobocie spowodowały, że Zarząd Miasta stwierdził, iż taki system podwyżek będzie zbyt dużym obciążeniem dla mieszkańców i zamiast zaproponować Radzie Miejskiej od 1 lipca stawkę bazową **2,23 zł** (1,2 proc. wskaźnika), przedstawił do akceptacji propozycję **1,90 zł**, czyli niższą o 33 grosze.

Pomimo tych wyjaśnień sądzę, że nadal wiele rodzin zapyta, dlaczego w ich tak trudnej sytuacji muszą płacić aż 1,90 zł?

Odpowiedź leży w konsekwencjach błędnych decyzji poprzednich władz miasta, które pozwoliły na sprywatyzowanie lokali użytkowych (sklepów itp.), z wynajmu których w przeszłości ZGM mogło finansować większość prac remontowych w zasobach mieszkaniowych, bez konieczności podnoszenia czynszu. Taka sytuacja ma miejsce w większości miast w Polsce, niestety u nas przeważyły czyjeś partykularne interesy z ogromną szkodą dla lokatorów. Należy również zauważyć, iż większość wykupionych lokali sklepowych nie jest prowadzona przez swoich właścicieli, tylko wydzierżawiona osobom drugim lub nawet trzecim, co oznacza tylko i wyłącznie, że pobierają oni od dzierżawców stawki dochodzące do 50 zł miesięcznie za 1m. kw.

ZGM wobec powyższego nie jest w stanie sfinansować całości ogromnych potrzeb remontowych, nie wspominając o koniecznych modernizacjach, pomimo dotowania z budżetu gminy wielu niezbędnych zadań.

Należy również zaznaczyć, iż wszystkie rodziny i osoby samotne borykające się z problemami ekonomicznymi w wypadku czynszu mieszkaniowego otrzymują dodatki mieszkaniowe z kasy miasta, które pokrywają często nie tylko całość czynszu, ale również inne opłaty, jak zakup opału, wody, opłata za ścieki itp.

Wojciech Kudera *- Przewodniczący Zarządu Miasta*

Przyznanie się do bezsilności jest pierwszym krokiem ku wyzwaniu

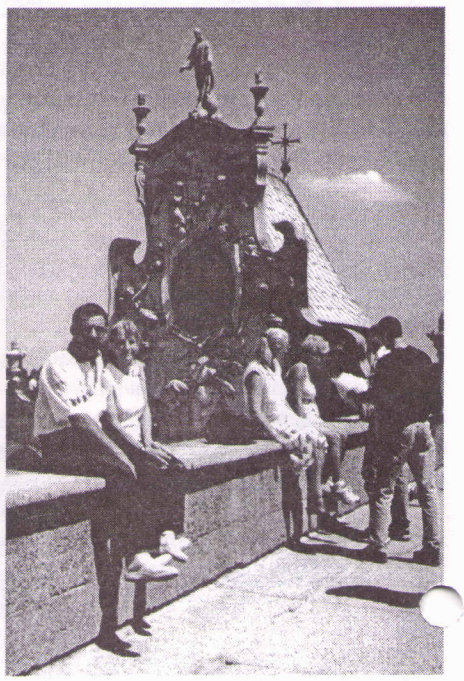
Istnieje bardzo poważny obowiązek wynagrodzenia Bogu, jakkolwiek Go pojmujemy, zniewag wyrządzonych przez grzechy pijaństwa i za trwanie w nałogu alkoholowym. Ten obowiązek dotyczy wszystkich, którzy są w stanie uświadomić sobie taką odpowiedzialność.

U alkoholików obowiązek wynagradzania przez abstynencję wiąże się ściśle z odpowiedzialnością za własne zbawienie.



Najważniejszą formą scalenia tych dwóch kierunków odpowiedzialności jest ślubowanie. Chrześcijanin wie, że jego życie i powołanie nadaje mu kierunek, jest to darem Stwórcy i miłującego Ojca, który nadto poświęcił swego Syna, aby ocalić człowieka.

Szczególnym zobowiązaniem wobec Boga jest, na przykład, dobrowolny ślub niespożywania napojów alkoholowych. Ślub ten, raz złożony obowiązuje na poważnie, nie tylko z tytułu odpowiedzialności za chwałę Bożą, ale i ze względu na bliźnich.



Jako Grupa Trzeźwościowa przy Parafii Św. Józefa w Świeradowie Zdroju mieliśmy zaszczyt i możliwość w dniach 3-4 czerwca 2000, w roku jubileuszowym złożyć takie ślubowanie na XII Zjeździe Trzeźwościowym w Częstochowie (na zdjęciach uwieczniliśmy nasz pobyt w tym szczególnym dla każdego Polaka miejscu).

Chcielibyśmy podziękować za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu władzom miasta Świeradowa Zdroju, a w szczególności Annie Abramczyk i panu Tadeuszowi Afickiemu.

Jeżeli masz problem i jesteś bezsilny wobec alkoholu, przyjdź w każdy poniedziałek w godz. 18-20 do Parafii Św. Józefa.

Sybiracy z nowym zarządem

16 maja br. w klubie KRYSZTAŁ odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Sybiraków Nr 15 w Świeradowie Zdroju, które zrzesza członków z Mirska, Gryfowa, Pobiednej, Przecznicy i Świeradowa Zdroju - łącznie 96 osób.

Uczestnicy zebrania wysłuchali sprawozdania z działalności za okres ostatnich dwóch lat i wybrali nowy zarząd. Prezesem został **Jan Sawczyk**, zastępcą - **Adolf Karpiński**, sekretarzem - **Jadwiga Błaszczyk**, a skarbnikiem - **Irena Tugi**. Reszta zarządu to: **Longina Górska, Jan Rawerski** i **Eugenia Kudera**.

Wybrano też komisję rewizyjną, której przewodniczącą została **Anna Sobieraj**, a członkami: **Janina Granda** i **Helena Makowska**. Delegatem na zjazd okręgu wybrano Irenę Tugi,

W czasie zebrania nakreślono plan działania na najbliższy okres, postanowiono też prowadzić kronikę koła. Zebrania będą odbywały się według ustalonego harmonogramu w świetlicy Szkoły Podstawowej Nr l w Świeradowie Zdroju. Zarząd Koła wyraża serdeczne podziękowanie **Helenie Dowgiałło**, kierownikowi KRYSZTAŁU za nieodpłatne udostępnienie sali oraz przygotowanie poczęstunku, przy którym uczestnicy zebrania mile spędzili czas.

Nowo wybranemu zarządowi życzymy sukcesów w pracy organizacyjnej.

K.E.

Podziękowanie

Składam gorące podziękowanie oraz wyrazy uznania za zaufanie i znajomość rzemiosła piłkarskiego zarządowi Klubu Sportowego IZERY w Świeradowie.

Powierzenie mej skromnej osobie mandatu delegata na Zjazd Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej spowodowało w rezultacie, iż wybrano mnie wiceprezesem ds. sędziowskich DZPN. Tym samym jeleniogórska piłka ma swojego człowieka w najwyższych gremiach dolnośląskich. Jest to tym przyjemniejsze, wziąwszy pod uwagę, iż osoba moja jest w mieście mało znana, mimo iż jestem mieszkańcem Świeradowa.

*Z poważaniem - **Andrzej Szczełkun**, sędzia I ligi*

Wakacje w wodzie i na rowerze!

TKKF Ognisko „Kwisa" organizuje latem dla dzieci szkółkę pływacką na basenie hotelu „Magnolia".

Odpłatność za godzinę nauki wynosi tylko 3 zł, a zajęcia prowadzi instruktor pływania i ratownik zarazem - **Daniel Mendelewski.**

Szkółka kończy się zdobyciem karty pływackiej (wprawdzie nie jest ona obecnie wymagana przy wypożyczaniu sprzętu pływającego, ale jej posiadaczowi daje swego rodzaju komfort psychiczny - poczucie bezpieczeństwa w wodzie).

Zarząd Miasta zaprasza także wszystkich chętnych do uczestnictwa w zajęciach tzw. szkółki rowerowej, którą prowadzi instruktor **Zbigniew Szereniuk**. Zajęcia w dwu grupach wiekowych (do 11 i od 11 lat) odbywają się raz w tygodniu i trwają średnio ok. 4 godzin. Polegają one głównie na wycieczkach po okolicy. Odpłatność jest równie symboliczna, jak za pływanie, i wynosi 10 zł na miesiąc.

Informacji udziela MBIT - tel. 78-16-350, i Z. Szereniuk, tel. 78-16-817.

Pucharowe „Zacisze"

3 czerwca br. w Czerniawie przy Domu Noclegowym ZACISZE odbył się turniej siatkówki o Puchar Burmistrza. Otwarcia imprezy, zorganizowanej w ramach „Dni Kwitnących Rododendronów", dokonał przewodniczący Rady Miejskiej – Kazimierz Sarzyński.

Po bardzo ciekawych grach puchar wywalczył zespół ZACISZA, który wyprzedził drużyny z Lubomierza: KUŹNIĘ i SAMYCH SWOICH.

Zwycięski zespół grał w składzie: **Piotr Lizak, Tomasz Stachów, Krzysztof Lubrant, Szymon Lizak, Robert Kasprowicz.**

Organizatorami imprezy byli: ZACISZE i TKKF KWISA. Sędziował Jan Lizak.

Drużyny umówiły się na kolejne spotkania w ostatnie soboty sierpnia i września.

ŚWIERADOWSKI NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ " ZDRÓJ "

PRZYCHODNIA LEKARSKA

59-850 ŚWIERADÓW ZDRÓJ UL.KORCZAKA 7D

Niepubliczny zakład opieki zdrowotnej nie jest zakładem prywatnym. Zakład niepubliczny, tak jak i publiczny, swoim podopiecznym świadczy - w zakresie objętym ubezpieczeniem zdrowotnym - usługi medyczne nieodpłatnie, a główną podstawą jego finansowania jest kontrakt zawarty z kasą chorych. Prawa pacjentów, bez względu na to, czy są objęci opieką zakładu publicznego czy niepublicznego, są równe.

Istotą formalną odróżniającą zakład publiczny od niepublicznego jest fakt, że organem założycielskim pierwszego jest państwowa jednostka organizacyjna lub samorządu terytorialnego, a organem założycielskim drugiego - osoba fizyczna lub niepubliczna osoba prawna.

Ponadto zakład niepubliczny na tle zakładu publicznego wyróżnia się następującymi walorami:

- odciąża koszty funkcjonowania gmin, gdyż działa na własny rachunek, a gmina nie odpowiada za jego zobowiązania, jak to jest w przypadku zakładu publicznego;

- musi spełniać znacznie wyższe wymogi sanitarno-higieniczne i funkcjonalne;

- musi spełniać wyższe wymogi kwalifikacyjne personelu lekarskiego;

- organ założycielski i personel bezpośrednio odpowiadają za jakość usług przed pacjentem, co wyraźnie wpływa na poziom świadczeń;

- naturalnym czynnikiem wpływającym na wysoki poziom usług jest zainteresowanie właściciela powodzeniem ekonomicznym, a jest to możliwe tylko wtedy, jeżeli jakość usług zadowala pacjentów i nie będą tym sposobem rezygnować z usług zakładu;

- jest tańszy w utrzymaniu, co umożliwia czynienia większych nakładów na leczenie pacjentów niż w zakładzie publicznym.

Świeradowski Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zdrój" stawia sobie dwa zasadnicze cele:

1. Wysoki i kompleksowy poziom usług medycznych w zakresie podstawowej opieki medycznej (w tym pediatria, szczepienia, praca pielęgniarki i położnej środowiskowej), a także w zakresie ginekologii i stomatologii;

2. Udostępnienie podopiecznym bazy w postaci lokali o wysokim standardzie sanitarnym, estetycznym i wyposażonych w sprzęt umożliwiający w jak najszerszym zakresie leczenie ambulatoryjne na miejscu, bez permanentnego odsyłania pacjentów - nawet w drobnych sprawach - do specjalistów i szpitali.

Tadeusz Romanowski - prezes NZOZ ZDRÓJ

NZOZ ZDRÓJ rozpoczął swą działalność 15 czerwca w nowo otwartej przychodni lekarskiej przy ul. Korczaka 7D. Czynny jest codziennie w godz. 8-18.30 (soboty, niedziele i święta – 9-11), a świadczy usługi w zakresie chorób wewnętrznych, ginekologii, pediatrii (szczepienia), reumatologii, homeopatii, badania kierowców i fizykoterapii (diadynamik i jonoforeza).

Od 1 lipca rusza punkt w Czerniawie przy ul. Sanatoryjnej (obok baru „Grota"), z którego pacjenci będą mogli korzystać od poniedziałku do piątku w godz. 9-12.

Dokładny grafik dyżurów lekarskich zamieścimy na łamach „Notatnika...", gdy znana będzie pełna obsada NZOZ.

PRZYCHODNIA REJONOWA W ŚWIERADOWIE ZDROJU
ul. Kościelna 3, tel. 7816438

Czynna od poniedzia³ku do pi¹tku w godz. 7.30 -18, w soboty i niedziele w godz. 9 -11 (dy¿ury z lekarzem).

Lekarze przyjmują:

dr E. Głuszczyński - codziennie od godz. 8 do 14

dr Z. Wysocki codziennie w od godz. 14.30 do 16.30

dr J. Schmidt (pediatra) codziennie od godz. 15 do 18

dr K. Smoczyński (ginekolog): wtorki w godz. 8.30 -14

dr. C. Glinkowska (stomatolog) w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godz. 8 do 15; we wtorki od godz. 13 do 18, w soboty i niedziele kontakt pod nr. tel. 7816632

dr M. Piwko (stomatolog) przyjmuje w gabinecie w Szkole Podstawowej nr 1 w poniedziałki i środy od godz. 13 do 20; we wtorki, czwartki i piątki od godz. 7 do 14.

Laboratorium w przychodni pracuje w dni robocze w godzinach 7.30-9.30, prowadząc badania podstawowe. Skierowania na badania specjalistyczne realizuje laboratorium w Lwówku Śl.

Zarząd Miasta Świeradów Zdrój informuje, że 21 czerwca 2000 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości oznaczonej jako działka **nr 81/3 arkusz mapy 4 obręb V** o powierzchni 1575 m kw., przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Działka jest zabudowana domem mieszkalnym stanowiącym własność dzierżawcy. Osoby fizyczne i prawne, **którym przysługuje udokumentowane prawo pierwszeństwa w ich nabyciu,** powinny złożyć wniosek o nabycie ww. nieruchomości w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.



Jak prywatyzowano Świeradów (VIII)

Ale kino!

Dawne kino "Wieniec". Położone przy ul. Zdrojowej 16 w granicach geodezyjnych działki numer 24 am 9 obr. IV o pow. 971 m. kw. Budynek liczy 431 m. kw., kubatura – 3.501 m. sześc.; wolnostojący, podpiwniczony.

Kalendarium:

1) W 1951 r. kino "Wieniec" w Świeradowie Zdroju decyzją ówczesnej Powiatowej Rady Narodowej w Lwówku Śląskim przekazano w trwały zarząd Instytucji Filmowej Dystrybucji Filmów "Odra Film" we Wrocławiu.

2) Przez wiele lat miejscowe kino było najbardziej dochodowe w całym województwie. Piękny wystrój, miła kulturalna obsługa, dobrze dobierany repertuar, ciekawa reklama - to były czynniki przyczyniające się do odnoszonych sukcesów. Kiedy w 1990 roku kino zostało przez zarządcę wydzierżawione osobie fizycznej, rozpoczął się gwałtowny, niekorzystny proces degradacji i niszczenia obiektu. Od ok. 1993 r. kolejnym dzierżawcą kina wraz z przyległym terenem była Fundacja Ochrony Pogórza i Gór Izerskich, która uruchomiła wprawdzie działalność kinową, ale zaledwie na 2-3 miesiące. Nawet w okresie ferii zimowych i wakacji, kiedy przez miasto przewijały się tłumy turystów i wczasowiczów, kino świeciło pustkami. Z uwagi na rażące zaniedbania w funkcjonowaniu obiektu i braku dbałości o jego stan, władze Świeradowa zaproponowały zarządcy, czyli Instytucji Filmowej "Odra Film" zrzeczenie się prawa zarządu, na co odpowiedzią była ich propozycja wydzierżawienia kina miastu.

3) Biorąc pod uwagę te wszystkie czynniki oraz fakt, że kino, jedyna na terenie miasta placówka kulturalno-oświatowa, bardzo długo pozostawało nieczynne, co z kolei budziło negatywny oddźwięk wśród lokalnego społeczeństwa i kuracjuszy, w październiku 1993 roku Rada Miejska Świeradowa Zdroju podjęła uchwałę o przejęciu kina na rzecz gminy Świeradów Zdrój.

4) W sierpniu 1994 r. Urząd Miasta przejął od "Odry Film" nieodpłatnie w użyczenie kino "Wieniec". Przejęcie obiektu i wyposażenia odbyło się na podstawie spisu z natury, a dalszy tok postępowania związany z formalno-prawnym przejęciem kina ustalony został w notatce z dnia 9.08.1994 r. W grudniu 1994 r. Państwowa Instytucja Filmowa "Odra Film" wraziła wolę zrzeczenia się praw do nieruchomości. W efekcie, po długich procedurach formalno-prawnych, nieruchomość została przekazana w poczet mienia komunalnego decyzją wojewody jeleniogórskiego nr GGgt-7227/125/95 z dnia 30.10.1995 r. Z uwagi na trudności z uregulowaniem należności za sprzęt i wyposażenie znajdujące się w kinie, Urząd wystąpił z wnioskiem o rozłożenie jej na raty.

5) Od lutego 1995 r. kino zostało wydzierżawione Agencji Usług Artystycznych na cele związane z prowadzeniem działalności kulturalno-oświatowej. Dzierżawca był zobowiązany do:

** zorganizowania i prowadzenia w dzierżawionym obiekcie Zespołu Muzyki Dawnej, sekcji teatralnej, plastycznej i muzycznej;*

** organizowania i przeprowadzania Świeradowskich Spotkań Zespołów Wykonujących Muzykę Dawną, Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Młodzieżowych "EUROCHESTRIES", Dni Kwitnących Rododendronów, Dni Świeradowa, Festiwalu Muzyki Elektronicznej "El-Izerie", Przeglądu Wojskowych Zespołów Kameralnych, Przeglądu Kapel Kolędniczych;*

** projekcji filmów fabularnych oraz filmów i reklam promujących Świeradów Zdrój,*

** prowadzenia wszelkiego rodzaju działalności artystycznej i kulturalno-oświatowej (nauka gry na instrumentach, usługi plastyczne, organizowanie koncertów i spektakli, organizowanie kursów). Wydzierżawiający, czyli Urząd Miasta, zobowiązał się do zakupu usług kulturalnych według ustalonego w umowie cennika.*

6) W 1997 r. podjęto decyzję o sprzedaży kina w drodze przetargu. Wartość Budynku biegły rzeczoznawca oszacował na kwotę 84.571 zł, a wartość działki – na 12.827 zł. Z uwagi na niewyłonienie nabywców w kolejnych przetargach ustnych, ogłoszono przetarg ofertowy zakończony wynikiem pozytywnym. Cena sprzedaży budynku wyniosła 62.000 zł. Wartość działki ustalono na kwotę 13.000 zł i oddano w użytkowanie wieczyste, przy czym pierwsza opłata wynosiła 2.600 zł. Nieruchomość została zbyta na cele działalności kulturalnej z dopuszczeniem usług nieuciążliwych, handlu i częściowo na cele mieszkalne.

BT

Zamiast zdjęcia (bo już pokazywaliśmy obiekt w stanie przedwojennym i obecnym) - komentarz redakcyjny (lekko tendencyjny):

Z powyższego kalendarium nie można, niestety, dokładnie ustalić czy aby ostatni seans filmowy w Świeradowie nie odbył się w 1996 roku. Załóżmy - z dozą prawdopodobieństwa - że tak. A zatem w roku stulecia kina, gdy świat zawirował i zwariował, by odpowiednio uczcić jedno z donioślejszych wydarzeń w historii rozwoju techniki, w uzdrowiskowej miejscowości Dolnego Śląska kino zamknięto, zlikwidowano, pozwolono, by ludzie o nim zapomnieli.

Świat wymyślał coraz to doskonalsze urządzenia do nagrywania i kopiowania obrazu i dźwięku, doprowadzając oba do cyfrowej jakości, obiekty kinowe mieszczące po kilkanaście sal stały się przebojem minionego stulecia, kino zawojowało serca i umysły młodego pokolenia, będącego - jak wiadomo - najpoważniejszym adresatem kampanii marketingowych wytwórców chipsów i pop-kultury. Gdzie nie ma kina stacjonarnego - tam (w świecie) dojeżdżają fanatycy ze swymi zdezelowanym sprzętem, bo każdy choć przez chwilę łaknie zanurzenia w magicznym sosie filmowej nierzeczywistości.

A w Świeradowie władze postanowiły zamknąć kino, bo niezbyt sobie radziły z ekonomiczną stroną przedsięwzięcia (za nic mając aspekt społeczny, kulturalny i wychowawczy). Ani zarządy, ani rady nie umiały sobie wyobrazić, że kino raz zlikwidowane - nie zmartwychwstaje. Przeciwnie - w martwicy swej przestaje budzić nawet tęsknoty tych, którzy pamiętają jeszcze, czym jest duży ekran i zaciemniona sala: tego nie zastąpi ani wideo, ani DVD, ani zestawy multimedialne.

Wiara w to, że nabywca (którego kondycji finansowej nikt nawet nie sprawdził) ożywi kino i zacznie wyświetlać filmy, jest po prostu złudna. Kina w Świeradowie już nie będzie! A że części miłośników X Muzy ręce opadły z bezradności, nawet nie chce im zadać (komu?) sakramentalnego pytania, kiedy w dawnej sali kinowej cokolwiek powstanie. Bo zmiana holu w bar to wątpliwy sukces, tak sprzedawcy, jak i nabywcy.



POWIATOWY URZĄD PRACY
59-800 LUBAŃ, ul. Lwówecka 10
tel. 722-2548, 722-3519

12 czerwca z inicjatywy Zarządu Miasta podstawiono autobus, którym 20 bezrobotnych kobiet ze Świeradowa i Czerniawy pojechało do Lubania, by w tamtejszym Powiatowym Urzędzie Pracy zapoznać się z czeską ofertą pracy w „Textilanie" (Nowe Miasto).

Pracodawca szuka skręcarek, przewijarek, prządek, cerowaczek, tkaczek. Jednym oferowano pracę na 1 zmianę, innym na dwie, a prządki i tkaczki musiałyby pracować na okrągło, dzień i noc, siedem dni w tygodniu (przypomina to trochę naszą 4-brygadówkę).

Zatrudnione w Czechach mają zapewnioną tamtejszą opiekę lekarską, ale - niestety, ku rozczarowaniu wielu kobiet (w sumie zjawiło się ich w PUP ok. 50) - nie przysługują im żadne z naszych zdobyczy: zasiłki rodzinne, chorobowe, rozłąkowe, wypadkowe itp. Panie były też niezadowolone z faktu, iż Czesi nie podstawiają autokaru (jak to w dawnych czasach bywało).

Za robotę w Nowym Mieście pracodawca oferuje 6600 koron na rękę (tkaczki na akord mogą zarobić do 10.000 koron), a także - jeśli komu niedogodnie dojeżdżać - hotel za niewielką odpłatnością. Namawiano kobiety, by dogadały się na wspólne jeżdżenie samochodem, a urzędniczka PUP przypominała, że za granicą jest **praca,** a nie zdobycze socjalne. To wszystko plus informacja, że każda zatrudniona za granicą musiałaby płacić miesięcznie 182,19 zł na Fundusz Pracy (dający ciągłość składkową w ZUS-ie), sprawiło, iż do konkretnych rozmów przystąpiła ledwie co trzecia przybyła na spotkanie.

Nie wiadomo, ile świeradowianek zdecydowało się na przyjęcie czeskiej oferty - poinformujemy o tym w następnym numerze.

Nielekko pod górkę

27 maja br. odbył w mieście „Izerski Wyścig Rowerów Górskich", będący zarazem zakończeniem ubiegłorocznej edycji wakacyjnych wypraw rowerowych pod hasłem **„Na rowery i w Izery!"**. Nagrodą główną był rower górski, ufundowany przez FHU „Bukmis" – czyli krótko mówiąc market SPAR, oraz Urząd Miasta. Drugą nagrodą była profesjonalna koszulka rowerowa od firmy VERGE z Kowar, a pozostałe zostały ufundowane przez Towarzystwo Przyjaciół Świeradowa.

Trasa wyścigu przebiegała tradycyjnie od centrum miasta poprzez Polanę Izerską na Stóg Izerski. Na starcie stanęło czternastu zawodników, natomiast do mety dojechało aż 12! Pierwszego zawodnika na mecie powitaliśmy już po 55 minutach i 56 sekundach! Był to Daniel Bielecki z Jeleniej Góry, który z rąk burmistrza Wojciecha Kudery zasłużenie odebrał rower. Honor miasta ratował Eneasz Popiół, który po minucie wpadł na metę. Za nim linię mety przekroczył Grzegorz Hryciew oraz Szymon Pulikowski. Po przybycie na metę wszystkich zawodników odbyło się wręczenie nagród oraz wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasek. Podczas rozdawania nagród nie zapomniano także o najwytrwalszym z naszych rowerzystów, o Stanisławie Zalewskim, który w nagrodę za uczestnictwo we wszystkich imprezach rowerowych otrzymał licznik do roweru. Po wspólnym zdjęciu wszystkich zawodników nastąpiło zakończenie imprezy.

W imieniu wszystkich uczestników Wyścigu składamy podziękowania na ręce Marka Olszewskiego, prezesa Uzdrowiska „Świeradów-Czerniawa" Sp. z o.o. za ufundowanie wody mineralnej, którą gasili pragnienie zawodnicy na mecie, oraz za udostępnienie karetki w razie nagłej potrzeby. Dziękujemy także osobom prywatnym, które swoją obecnością na punktach szczególnie trudnych pomogli w organizacji: Piotrowi Hryciewowi, Andrzejowi Stefanowiczowi, Tomaszowi Daszucie oraz Tomaszowi Markowi.



Jeden z uczestników zawodów mija linię mety



„Rodzinna" fotografia najbardziej zawziętych uczestników zawodów, którzy dotarli aż na Stóg Izerski i z uśmiechem stanęli przed obiektywem. Jakby pod górę znaczyło dla nich samo, co z góry!

Po samej imprezie nasunęła mi się myśl, że gdyby więcej osób – chociażby rodziców biorących udział w danej imprezie dzieci – była bardziej zaangażowana przy pomocy, wiele z organizowanych w naszym mieście imprez, czy to sportowych, czy też kulturalnych, mogłaby mieć o wiele większy rozmach i wymiar. A tak – ograniczenia w potencjale osobowym w dużej mierze zmuszają organizatorów do niepotrzebnych wydatków lub w ogóle do rezygnacji z wielu pomysłów.

Tomasz Grzybowski

Zapraszamy wszystkich do zamieszczania reklam na łamach „Notatnika Świeradowskiego". Cena 1/4 kolumny - tylko 30 zł! Połowa - 60 zł, cała - 120 zł. Drobne ogłoszenia - bezpłatnie.

Poprowadzę księgowość wspólnoty mieszkaniowej - tanio i solidnie. Tel. 7817401 lub 0606-163-918.

Sprzedam malucha, rocznik 1984, cena 1500 zł. Wiadomość: tel. 0603-314 785, 0608-175 309 lub 7816666 (po godz. 20).

Domy wczasowe CZESZKA i SŁOWACZKA organizują: wczasy, wycieczki, konferencje, wesela, przyjęcia okolicznościowe. Tel. 78-16-781, tel./fax 78-16-782, e-mail: czeszka@jg.onet.pl

Dom Samotnej Matki z Dzieckiem dziękuje Urzędowi Miasta, E. Grabasowi i J. Kacikowi oraz ZGKiM-owi Mirsk - za pomoc w oczyszczeniu terenu wokół budynku.

Sprzedam dziecięcy rower górski MAGNUM DALMATYŃCZYK, wyposażony w przerzutki, hamulce, błotniki i bagażnik. Tanio. Tel. 78-16-501.

TP SA rozważa możliwość uruchomienia na terenie naszego miasta możliwość szybkiego dostępu do internetu – SDI. Oznacza to, że każdy z korzystających może być podłączony do internetu przez 24 godziny na dobę, opłacając tylko stały abonament w wysokości 160 zł netto miesięcznie. Na początku należy dodatkowo uiścić 1000 zł - za usługę instalacyjną.

Ponieważ uruchomienie tej usługi związane jest z większą ilością chętnych, prosimy osoby, które chciałaby korzystać z tzw. sztywnego łącza, o pilny kontakt z Miejskim Biurem Informacji Turystycznej, ul. Zdrojowa 10, tel. 78-16 -100.

„Notatnik Świeradowski". Wydawca: Zarząd Miasta. Redaktor naczelny: Adam Karolczuk (tel. 7817140). Skład komputerowy, łamanie, skanowanie i druk: „Poligrafia", Jelenia Góra, ul. Ptasia18/2, tel. 753-63-43. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika - teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora - do ewentualnej wiadomości redakcji - oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10, tel. 781-63-50, faks 781-61-00; e-mail: biuro_it@swieradow-online.compol.net

Mamy mapę



Z inicjatywy i z finansową pomocą naszych gmin przygranicznych (Świeradów wyłożył z budżetu 2000 zł), przy wsparciu władz Zittau, Goerlitz i Ostritz oraz wszystkich gmin wokół Frydlantu, wydano w ilości 10 tys. sztuk od dawna oczekiwaną przez turystów mapę „U Styku Trzech Granic", obejmującą swym zasięgiem Góry i Pogórze Izerskie. Zaznaczono na niej nie tylko szlaki turystyczne i miejsca godne zwiedzenia, ale także trasy rowerowe, których wiele wytyczono w ostatnich latach po „trzech stronach" granicy.

Mapa zostało dodatkowo wzbogacona krótkimi informacjami w trzech językach o walorach najatrakcyjniejszych miejscowości Po zaznajomieniu się z ich wizytówkami nabierzemy, być może, ochoty na zwiedzenie kościoła św. Katarzyny w Nowym Mieście, kościółka św. Michała Archanioła w Bulovce, barokowego słupa morowego (dżumowego) w Chrastawie, kilkadziesięciu budynków łużyckich w Bogatyni czy Muzeum Historycznego w Zittau.

Mapa jest już w sprzedaży (m.in. w MBIT) i powinna być hitem sezonu.

Nie zadepczmy idei

Przed dwoma tygodniami odbyłem podróż do znanej wszystkim miejscowości o identycznym charakterze jak i Świeradów Zdrój – do Polanicy Zdrój. Celem mojej podróży było spotkanie z Jerzym Arłamowskim, organizatorem i animatorem „Międzynarodowego Festiwalu Szachowego pamięci Akiby Rubinsteina". Festiwal ten odbywa się po raz 37 – ma więc dość długą tradycję. Zamiarem J. Arłamowskiego jest zorganizowanie w 2001 roku podobnego festiwalu i w Świeradowie Zdroju – zamiarem jego jest ściągnięcie do nas ok. 1800 osób – szachistów wraz z rodzinami, co miałoby nasz Festiwal odróżniać od innych i być zarazem gwarancją sukcesu. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że obecność w naszym mieście 1800 osób przez okres ponad 12 dni w maju lub czerwcu będzie z pewnością potężnym zastrzykiem finansowym dla wszystkich branż, nawet tylko w pośredni sposób związanych z turystyką. Dlatego też Urząd Miasta oraz organizacje społeczne i kulturalne działające na terenie miasta powinny dołożyć wszelkich starań, aby ten pomył mógł zostać sfinalizowany.

Przy okazji tego wyjazdu mogłem podpatrzyć, jak „to" robią inni. Znam inne kurorty zachodnie, np. Mittenwald w Alpach, którego zdjęcie ukazało się w kwietniowym numerze „Notatnika Świeradowskiego", jednak po raz pierwszy od długiego czasu byłem w innym polskim uzdrowisku. Moje wrażenie można zamknąć jednym zdaniem – bez deptaka z prawdziwego zdarzenia nasz kurort nie ma większych szans na przyszłość. Bez deptaka, gdzie kwitnie miejscowe życie skupione wokół kafejek, restauracji, klombów z kwiatami, bez deptaka, gdzie odbywają się kiermasze, gdzie można wystawić małe stragany, itd. Bez deptaka, gdzie można by pokusić się o zainstalowanie małych fontann: ile głów – tyle możliwości! Dopóki na głównej ulicy uzdrowiska – przez ironię chyba zwanej Zdrojową – rządzi ruch samochodowy, i to w cale nie słaby, będziemy tracić w przyszłości klientów na rzecz innych uzdrowisk, gdzie nie bano się sprzeciwu kilku malkontentów i leniuchów, którzy musieli koniecznie parkować samochody pod samym domem.

Aby tak się nie stało, powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby – zgodnie zre[illegible] ze strategią zrównoważonego rozwoju miasta Świeradów Zdrój – w jak najkrótszym czasie powstał i u nas deptak z prawdziwego zdarzenia.



Na zdjęciu fragment polanickiego deptaka ciągnącego się wzdłuż rzeki przez centrum uzdrowiska

PS: Głosy sprzeciwu słychać będzie z pewnością od strony właścicieli sklepów przy ul. Zdrojowej w kontekście dostaw – w Mittenwaldzie problem rozwiązano w prosty sposób: samochody dostawcze mają wolny wjazd w dni robocze od 6 do 10 i od 16 do 18.

I basta!

Tomasz Grzybowski